

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Marek

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 roku w Legnicy

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w L.

o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna Oddział Zakłady (...) w L. na rzecz powoda R. M. następujące kwoty:

1) 280 000 zł (słownie złotych: dwieście osiemdziesiąt tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

2) 63 907 zł (słownie złotych: sześćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset siedem) wraz:

- z ustawowymi odsetkami od kwoty 61 853, 50 zł od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 30 czerwca 2017 roku,
- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 63 907 zł od dnia 1 lipca 2017 roku,

do dnia zapłaty tytułem kosztów leczenia, rehabilitacji, dojazdów i specjalnej diety powoda za okres marzec 2010 roku - czerwiec 2017 roku,

3) 82 195 zł (słownie złotych: osiemdziesiąt dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem kwoty niezbędnej do zakupu samochodu,

4) 125 980 zł (słownie złotych: sto dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt) wraz:

- z ustawowymi odsetkami od kwoty 116 196 zł od dnia 17 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 30 czerwca 2017 roku,
- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 125 980 zł od dnia 1 lipca 2017 roku,

do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres marzec 2010 roku – czerwiec 2017 roku,

5) 2 584 zł (słownie złotych: dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery) miesięcznie płatną do 5 - go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 1 lipca 2017 roku tytułem renty za zwiększone potrzeby,

6) 2 400 zł (słownie złotych: dwa tysiące czterysta) miesięcznie płatną do 5 - go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 1 czerwca 2014 roku tytułem renty w związku ze zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość,

II. powództwo w pozostałym zakresie oddała,

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 30 578, 73 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych zaliczając te koszty w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V P 24/14

UZASADNIENIE

Powód R. M. w pozwie z dnia 3 czerwca 2014 r. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w L.:

- kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 6.233,55 zł tytułem renty wyrównawczej i utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2010 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 61.853,50 zł tytułem kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.000 zł netto miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej od dnia 1 stycznia 2013 r. do 5-ego dnia kalendarzowego każdego miesiąca,
- kwoty 6.500 zł netto miesięcznie renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość, płatnej od dnia wytoczenia powództwa do 5-ego dnia kalendarzowego każdego miesiąca,
- kwoty 102.734,52 zł na zakup pojazdu dostosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych
- ustalenia odpowiedzialność strony pozwanej za następstwa wypadku z dnia 13 marca 2010 r., które jeszcze się nie ujawniły, na przyszłość.

Wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że w dniu 13 marca 2010 r., podczas wiercenia otworów strzałowych w przodku w przodku pochylni(...) nastąpiło nawiercenie się na niewypał materiału wybuchowego, pozostawiony przez pracowników strony pozwanej, co spowodowało detonację tego materiału, w wyniku której powód doznał wieloodłamowego otwartego złamania kości pokrywy czaski z włamaniem odłamów kostnych i ciałami obcymi lewej półkuli mózgu, stłuczenia i obrzęku mózgu oraz licznych ran postrzałowych głowy. Powód po przewiezieniu do szpitala przeszedł skomplikowaną operację, po której utrzymywany był w śpiączce farmakologicznej do 22 marca 2010 r. Następnie przeszedł szereg dalszych operacji, które jednak nie spowodowały jego powrotu do zdrowia. Jest on w chwili obecnej całkowicie i trwale niezdolny do pracy i do samodzielnej egzystencji. Ma problemy z mową, zapamiętywaniem, zaburzoną zdolność pisania, czytania, pogorszenie wzroku z powodu zawężenia pola widzenia, problemy z koncentracją, uczeniem się nowego materiału, działaniami arytmicznymi, objawy padaczki, niedowład oraz znieczulicę prawej części ciała, skutkujące problemem z poruszaniem kończynami, trwale uszkodzenie żył, czego konsekwencją jest zakrzepica w prawej nodze, liczne szpecące blizny, częste i dotkliwie bóle głowy, stany lękowe. Wypadek odcisnął piętno na całym jego życiu i zrujnował jego plany na przyszłość dotyczące m.in. dokończenia studiów, założenia rodziny i otwarcia ośrodka hipoterapii. Powód wyliczył, że na wizyty lekarskie, zabiegi

rehabilitacyjne oraz inne wydatki w roku 2010 wyłożył kwotę co najmniej 1.200 zł, w 2011 r. – 1.500 zł, w 2012 r. – 4.850 zł. Poniósł także koszty zakupu lekarstw, które w 2010 r. wyniosły nie mniej niż 1.000 zł, w 2011 r. – 1.000 zł i w 2012 r. – 1.500 zł. Sprzęt i urządzenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania i rehabilitacji kosztował go w 2010 r. nie mniej niż 5.000 zł, w 2011 r. – 5.000 zł i w 2012 r. – 5.000 zł. Ponadto, oprócz ww. wydatków, poniósł też koszty związane z pobytem jego matki w placówkach medycznych, w których poddawany był rehabilitacji, na łączną kwotę nie mniejszą niż 994 zł. Powód wskazał, że w latach 2010 – 2012 przebywał w stacjonarnych placówkach służby zdrowia na terenie całego kraju. W czasie jego pobytów w tych placówkach jego rodzice, T. i L. M., dojeżdżali od tych placówek w celu jego odwiedzin, zajmowali się również doглядaniem jego domu i zwierząt, organizowanie opieki medycznej dla niego oraz jego transportem do placówek służby zdrowia. Z tego tytułu w 2010 r. ponieśli wydatki w wys. 6.000 zł, w 2011 r. – w wys. 6.920 zł, a w 2012 r. – w wys. 6.921,50 zł. Powód od dnia wypadku do 31 grudnia 2012 r. ponosił też koszty związane z przyjmowaniem suplementów diety w łącznej wysokości 6.420,80 zł oraz stosowaniem specjalnej diety ustalonej przez dietetyka w łącznej wysokości 8.640 zł. Podał, że z uwagi na stan jego zdrowia oraz konieczność sprawowania nad nim codziennej opieki przez osoby mu bliskie (zwłaszcza rodziców) oraz dowożenia go na rehabilitację do różnych placówek medycznych na terenie całego kraju jest mu potrzebny specjalny samochód przystosowany do transportu osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, którego koszt zakupu to kwota rzędu 102.734,52 zł (wraz z niezbędnym wyposażeniem). Uzasadniając roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powód podał, iż w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody. Na koszty te składają się koszty leczenia, pielęgnacji, rehabilitacji, zakupu okularów korekcyjnych, podkolanówek uciskowych, leków, koszty wyjazdów do lekarzy, na turnusy rehabilitacyjne i do sanatoriów, a nadto koszty odpowiedniej diety, zakupu suplementów diety, koszty utrzymania samochodu inwalidzkiego oraz koszty opieki i pomocy domowej związanej np. z robieniem zakupów, sprzątaniem mieszkania itp. Powyższe koszty związane ze zwiększonymi potrzebami powód oszacował na kwotę 3.000 zł netto miesięcznie, której domaga się od dnia 1 stycznia 2013 r. Z tytułu zaś zmniejszenia widoków na przyszłość powód zażądał kwoty 6.500 zł netto miesięcznie od daty wytoczenia powództwa, przy czym zastrzegł, że kwota ta zostanie przez niego ostatecznie sprecyzowana po wydaniu opinii przez biegłego sądowego. Podał, że wypadek spowodował u niego definitywny brak możliwości realizacji planów zawodowych związanych z pracą w branży górniczej (studia na wydziale górniczym, możliwy awans w pracy), jak i zajęć hobbystycznych (związanych z hodowlą koni i hipoterapią). Powód wskazał, że bezpośrednio po wypadku, gdy on znajdował się w krytycznym stanie, tj. leżał, nic nie mówił i nie chodził, jego matka, znajdująca się w trudnej sytuacji życiowej i materialnej i nie mając innego wyboru podpisała niekorzystną dla niego ugodę ze stroną pozwaną, której przedmiotem było wypłacanie skapitalizowanej renty uzupełniającej oraz renty wypłacanej miesięcznie początkowo w kwocie 400 zł, a później – 450 zł miesięcznie, pod warunkiem uznania, iż wypłacone kwoty wyczerpują roszczenia z tego tytułu. Zdaniem powoda, okoliczności zawarcia ugód, a w szczególności stan, w którym znalazła się jego matka, tj. wyłączający swobodne podjęcie przez nią decyzji, przemawiają za stwierdzeniem, że ugody te są w myśl przepisu art. 82 k.c. nieważne. Wobec tego zatem, że strona pozwana za okres od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r. wypłaciła mu tytułem renty uzupełniającej w związku z utraconymi zarobkami łącznie kwotę 262.779,75 zł, a on – gdyby pracował – zarobiłby w tym okresie 269.013,30 zł (gdyż takie w tym czasie były średnie zarobki pracowników pozwanej), w związku z czym domaga się renty z tytułu utraconych zarobków w wysokości różnicy pomiędzy ww. kwotami, tj. kwoty 6.233,55 zł. Powód podał dodatkowo, że zaistniałą szkodę wraz z roszczeniami zgłosił stronie pozwanej pismem z dnia 23 stycznia 2014 r., jednakże nie odpowiedziała ona na wezwanie do zapłaty. W związku z tym odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia i kosztów leczenia domaga się od dnia 4 lutego 2014 r.

Strona pozwana – (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w L. – wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu w pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powoda wywiedzionych w pozwie, powołując się na treść art. 442(1) k.c. i wskazując, że skoro wypadek powoda nastąpił w dniu 13 marca 2010 r., to powód -wnosząc pozew w dniu 3 czerwca 2014 r.- uczynił to po upływie 3-letniego terminu przedawniania. W dalszej kolejności strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do wypadku. Jej zdaniem, nie tylko przodowy pola T. M. (1), ale także powód pracujący w przodku jako operator wiertnicy, był obowiązany do sprawdzenia przodku i stwierdzenia zagrożenia polegającego na występowaniu fajek w przodku. Nie wykonując tego obowiązku, naruszył przepisy art. 77 ust. 1

Prawa geologicznego i górniczego, § 167 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych oraz postanowienia Instrukcji (A4) wiercenia otworów strzałowych przy użyciu wozów wiertniczych i Instrukcji (...) dla operatora samojezdnego wozu wiertniczego typu (...) (...), (...) (...) oraz (...). Zdaniem strony pozwanej w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania za nieważne zawieranych przez matkę powoda od 14 marca 2011 r. do chwili obecnej ugód pozasądowych dotyczących renty wyrównawczej. Powoływanie się na stan wyłączający możliwość swobodnego podjęcia decyzji jest nieuzasadnione w sytuacji, gdy od dnia podpisania pierwszej ugody upłynął okres ok. 1 roku. Odnosząc się do wysokości zgłoszonych przez powoda żądań, pozwana uznała je za wygórowane a poniesione koszty za niewykazane, wnosząc o weryfikację tych żądań przez biegłego sądowego.

Pismem z dnia 11 czerwca 2015 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, domagając się renty skapitalizowanej w kwocie 225.992 zł za okres od dnia wypadku do chwili obecnej z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty (k. 585-590). Wskazał, że do przyznania renty z powyższego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego, co oznacza, że nawet bezpłatne sprawowanie opieki nad poszkodowanym przez członków jego rodziny lub opiekunkę nie pozbawia go roszczenia o rentę odpowiadającą wartości tej opieki. Ww. kwotę powód wyliczył w następujący sposób: a) obecność jego matki T. M. (2) w szpitalu: 192 dni x 4 h x 13 zł (średni stawka za usługi pielęgniarskie w rejonie zamieszkania powoda) = 9.984 zł i b) koszty opieki sprawowanej przez T. M. (2) w domu: 2.077 dni x 8 h x 13 zł = 216.008 zł. Dodatkowo podniósł, że w żaden nie jest on osobą odpowiedzialną za zaistnienie wypadku z dnia 13 marca 2010 r. Jego zdaniem, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i z materiału dowodowego w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowy w Lubinie, II Wydziałem Karnym, w żaden sposób nie wynika, że nie skontrolował czoła przodka. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że w momencie dokonywania przez niego kontroli przodka, T. M. (1) znajdował się w miejscu, z którego nie był w stanie zauważyć jego czynności podejmowanych bezpośrednio przed wierceniem. To zaniedbanie obowiązków przez pracownika pozwanej –przodowego pola T. M. (1), jak również cały łańcuch nieprawidłowości leżących po stronie pozwanej spółki, których wystąpienie potwierdziła komisja PIP oraz OUG, w tym także niewłaściwa organizacja pracy u pozwanej, naraziły go na niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowały uszczerbek na jego zdrowiu.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód po raz kolejny zmodyfikował żądanie pozwu (k. 632). Zażądał:

- kwoty 3.800 zł miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, poczynając od dnia wydania wyroku do 5-ego dnia każdego miesiąca (zamiast wcześniej dochodzonej kwoty 3.000 zł, płatnej od dnia 1 stycznia 2013 r.), na którą składają się:

- koszty opieki w kwocie 1.800 zł (30 dni x 5 h x 12 zł),

- koszty leczenia, pielęgnacji, rehabilitacji, zakupu okularów korekcyjnych, podkolanówek uciskowych etc., koszty zakupu leków, wyjazdu do lekarzy, na turnusy rehabilitacyjne, i do sanatorium, koszty odpowiedniej diety, zakupu suplementów diety, koszty utrzymania samochodu inwalidzkiego w kwocie 2.000 zł;

a nadto:

- kwoty 9.216 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim przez osobę trzecią od dnia 13 marca 2010 r. do 21 września 2010 r. (pobyt w szpitalu: 192 dni x 4 h x 12 zł),

- kwoty 106.980 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim przez osobę trzecią od dnia 22 września 2010 r. do 10 sierpnia 2015 r. (pobyt w domu i na rehabilitacjach: 1783 dni x 5 h x 12 zł).

Pismem z dnia 29 czerwca 2017 r., złożonym tuż przed ostatnią rozprawą wyznaczoną na dzień 30 czerwca 2017 r., o terminie której powiadomiony został w dniu 15 maja 2017 r., pełnomocnik powoda po raz kolejny rozszerzył żądanie pozwu. W piśmie tym wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda:

- kwoty 3.880 zł (w miejsce dotychczasowej kwoty 3.800 zł) miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, poczynając od daty wydania wyroku do 5-tego dnia każdego miesiąca;

- kwoty 119.683,45 zł (w miejsce dotychczasowej kwoty 61.853,50 zł) tytułem zwrotu kosztów z odsetkami ustawowymi od kwoty 61.853,50 zł licząc od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienia od kwoty 119.683,45 zł liczonymi od 1 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 157.476 zł (w miejsce dotychczasowego roszczenia o kwotę 116.196 zł) tytułem zwrotu kosztów wykonanej opieki z odsetkami ustawowymi od kwoty 116.196 zł licząc od dnia 17 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienia od kwoty 157.476 zł liczonymi od 1 lipca 2017 r. do dnia zapłaty.

Zmodyfikował nadto roszczenie w zakresie odsetek od roszczeń o zadośćuczynienie i o pokrycie kosztów zakupu auta przeznaczonego do transportu osób niepełnosprawnych (k. 898v) oraz wniósł o zapłatę renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków za dalszy okres, poczynając od 1 lutego 2014 r. do 29 czerwca 2017 r., nie wskazując żądanej kwoty renty. Wniósł też o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4-krotności stawki minimalnej, uzasadniając to znacznym nakładem pracy i aktywną postawą w procesie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. M., ur. (...), był zatrudniony w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w L. od dnia 1 grudnia 1998 r., ostatnio na stanowisku górnika – operatora maszyn górniczych przodkowych pod ziemią. Ostatnio powód otrzymywał wynagrodzenie w 11-stej stawce zaszeregowania.

W dniu 13 marca 2010 r., o godz. 11:55, podczas wiercenia otworów strzałowych w przodku pochylni (...) nastąpiło nawiercenie się na pozostałości materiału wybuchowego, pozostawione przez pracowników strony pozwanej, co spowodowało detonację tego materiału, w wyniku której powód – operator samodzielnego wozu wiertniczego, doznał licznych obrażeń głowy i tułowia.

Komisja powypadkowa uznała ww. wypadek z udziałem powoda za wypadek przy pracy. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustaliła następujące przyczyny wypadku:

- niedokładna kontrola przodka pochylni (...) na okoliczność występowania niewypałów (...) w otworach (fajkach) przez przodowego pola,

- nieoznakowanie przez przodowego pola „fajek” w przodku pochylni (...),

- dopuszczenie przez przodowego pola przodka pochylni (...) do wiercenia otworów strzałowych pomimo występowania „fajek” (8 „fajek” o długości od 0,2 do 1,8 m),

- niedokładna kontrola przodka pochylni (...) na okoliczność występowania niewypałów (...) w otworach (fajkach) przez operatora wiertnicy,

- wiercenie przez operatora wozu wiertniczego otworów strzałowych w przodku pochylni (...) w bezpośrednim sąsiedztwie „fajek”,

- przemieszczenie się żerdzi wiertniczej do pozostałości otworu strzałowego odpalonego na zmianie (...) w dniu 12 marca 2010 r. na skutek urobienia skały w czole przodka ,

- detonacja zalegających w „fajce” resztek materiału wybuchowego w wyniku nawiercenia.

W trakcie dochodzenia stwierdzono też inne nieprawidłowości niemające związku z przyczynami wypadku, a mianowicie:

- nierozparcie przez poszkodowanego tylnych podpór spągowych w samojezdnym wozie wiertniczym typu (...) (...) przed przystąpieniem do wiercenia otworów strzałowych,

- niewłaściwa organizacja pracy przez sztygara zmianowego oddziału wydobywczego (...) prowadzącego roboty na zmianie (...) w dniu 12 marca 2010 r., polegająca na braku kontroli odpalonych przodków po zmianie (...) w dniu 12 marca 2010r. przez górnika strzałowego przed wybieraniem urobku z tych przodków.

Zespół powypadkowy, po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 13 marca 2010 r., stwierdził nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów art. 207 § 1, § 2 pkt 1 i 2 Kodeksu pracy.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Lubinie, II Wydział Karny, skazał T. M. (1) (pełniącego w dniu 13 marca 2010 r. funkcję przodowego pola), przełożonego powoda, na karę 1 roku pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby za to że w dniu 13 marca 2010 r. w L. na terenie kopalni (...) S.A. Oddział Zakłady (...) nieumyślnie spowodował ciężkie obrażenia ciała u R. M. w ten sposób, że będąc z tytułu pełnionej funkcji przodowego pola w ww. zakładzie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, umyślnie nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, w tym zakresie i wbrew zasadom określonym w art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, § 167 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych oraz § 50 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2003 r. w sprawie przechowywania i używania środków strzałowych i sprzętu strzałowego w zakładach górniczych, jako górnik strzałowy i przodowy pola (...), kontrolując przodek pochylni (...) przed przystąpieniem do robót górniczych na I zmianie, tj. dobierania i czyszczenia przodka, kotwienia stropu i wiercenia otworów strzałowych, nie przeprowadził należytej kontroli tego przodka, nie oznakował resztek po otworach pozostałych po odstrzale – tzw. fajek i dopuścił do wiercenia ww. przodek, pomimo występowania ewidentnego zagrożenia ze strony niewypałów, w wyniku czego na skutek detonacji nawierconego niewypału materiału wybuchowego w tzw. fajne, która spowodowała częściowe urobienie czoła przodka pochylni (...) na wysokości przecinki (...) w polu (...) oddziału górniczego (...) na poz. (...) w rejonie szybu (...) L. oraz wyrzucenia skał do przestrzeni wyrobiska, R. M. doznał urazu w postaci: wieloodłamowego złamania kości pokrywy czaszki z włamaniem odłamów kostnych i ciałami obcymi lewej półkuli mózgu; stłuczenia i obrzęku mózgu z następowymi zaburzeniami funkcji oddechowej i mowy oraz porażeniem połowicznym prawostronnym; licznych ran postrzałowych głowy, twarzy, szyi, klatki piersiowej i barku prawego, tj. choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

W toku postępowania karnego ustalone zostało, że przyczynami wypadku z dnia 13 marca 2010 r. były:

- detonacja materiału wybuchowego w przodku pochylni (...) pozostałego w tzw. fajce na skutek wiercenia otworów strzałowych w bezpośrednim sąsiedztwie „fajek”,
- brak kontroli lub dokonanie niedokładnej kontroli przodka pochylni (...) przez przełożonego pola (...) T. M. (1) w dniu 13 marca 2010 r. na okoliczność występowania niewypałów,
- dopuszczenie do wiercenia przodka pochylni (...) przez przodowego pola T. M. (1),
- brak kontroli lub dokonanie niedokładnej kontroli przodka pochylni (...) przez operatora samojezdnego wozu wiertniczego typu (...) (...) R. M. przed przystąpieniem do wiercenia przodka w dniu 13 marca (...). na zmianie I,
- nieoznakowanie „fajek” w przodku pochylni (...) przez przodowego pola T. M. (1),
- brak należytego nadzoru robót prowadzonych w rejonie pochylni (...) przez dozór górniczy,

- nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy przez pracowników zatrudnionych przy drażeniu pochylni (...) w polu (...).

Największą winę za doprowadzenie do wypadku ponosi przodowy pola T. M. (1), który dopuścił do wiercenia przodek pochylni (...), nie dokonując uprzednio dokładnej kontroli czoła przodka na okoliczność pozostawienia niewypałów. Istotny wpływ na zaistnienie wypadku miało również zachowanie operatora wiertnicy –powoda R. M.. Powód – wbrew postanowieniom nr III pkt 1 „Instrukcji (...) wiercenia otworów strzałowych przy użyciu wozów wiertniczych” zatwierdzonej przez Kierownika Ruchu Zakładu (...)– nie przeprowadził kontroli na obecność niewypałów w przodku pochylni (...) lub przeprowadził ją w sposób niewystarczająco dokładny, w wyniku czego spowodował detonację materiału wybuchowego, który pozostał w fajce, a nadto niewłaściwie rozparł wóz wiertniczy (tylko na 2 podporach), co mogło spowodować zmianę kierunku wierconych otworów strzałowych, a w konsekwencji doprowadziło do detonacji materiału wybuchowego pozostawionego w otworze strzałowym po zmianie II w dniu poprzedzającym wypadek. Zachowanie powoda, oprócz ww. Instrukcji (...) naruszało też postanowienia pkt 5 Instrukcji (...) dla operatora samojedźnego wozu wiertniczego typu (...) (...), (...) (...) oraz (...) zatwierdzonej przez Kierownika Ruchu Zakładu (...), § 167 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych i art. 77 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. –Prawo Geologiczne i Górnicze.

Dowód: dokumenty z akt osobowych powoda

dokumentacja powypadkowa (2 skoroszyty), w tym m.in.: protokół nr (...)

ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, Zarządzenie Wewnętrzne nr

(...)Kierownika Ruchu Zakładu (...) z dnia

11.06.2010 r., Instrukcje (...) i (...)

dokumenty z akt sprawy o sygn. II K 2057/11, w tym m.in.: opinia biegłego sądowego

z zakresu górnictwa i geologii mgr inż. J. P., opinia biegłego sądowego z zakresu

górnictwa, bhp w górnictwie j. Z., wyrok SR w Lubinie z dnia 25.10.2012 r. wraz

z uzasadnieniem

zeznania świadków: D. M. k. 533v-534, T. M. (1) k. 534-534v

W wyniku wypadku R. M. doznał wieloodłamowego otwartego złamania kości pokrywy czaski z włamaniem odłamów kostnych i ciałami obcymi lewej półkuli mózgu, stłuczenia i obrzęku mózgu oraz licznych ran postrzałowych głowy, szyi, twarzy, klatki piersiowej i braku prawego. Rana postrzałowa umiejscowiona była w okolicy czołowo –skroniowej lewej. Wlot rany był widoczny na wysokości warstwy podstawno –komorowej od strony kości czołowej okolicy szwu czołowo –skroniowego. Badanie TK głowy wykazało obecność nieregularnych ciał obcych o wysokiej gęstości. Jedno z nich o wielkości 8x9x10 mm znajdowało się w okolicy pnia mózgu, kolejne większe o wielkości 21x20x13 mm znajdowało się w lewym płacie skroniowym. Tor rany sięgał na głębokości około 5,5 cm do struktur głębokich podkorowych. U powoda doszło do następowych zaburzeń funkcji oddechu i mowy z porażeniem połowicznym prawostronnym.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) na Oddział Neurochirurgii w N., gdzie przeszedł skomplikowaną operację. Dobę później z powodu obrzęku mózgu i płuc R. M. został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii i poddany śpiączce farmakologicznej, w której przebywał przez ponad dwa tygodnie. W tym czasie jego stan był bardzo ciężkim z powodu utrzymującej się wysokiej temperatury. Po wybudzeniu ze śpiączki w dniu 22 marca 2010 r. powód na Oddziale Intensywnej Terapii przebywał jeszcze do dnia 27 marca 2010 r. Po

wybudzeniu ze śpiączki powód nic nie mówił. Miał założoną rurkę tracheotomii na tchawicy. Powód miał problemy z połykaniem, podczas spożywania posiłku o mało nie doszło do uduszenia. Po przeprowadzeniu szeregu kolejnych badań stwierdzono, że drogi oddechowe powoda są poparzone gazami postrzałowymi w wyniku czego powstały rany utrudniające powodowi przelknięcie. W związku z powyższym założono mu przetokę do odżywiania, przez którą karmiony był przez 8 tygodni. Powód doznał również szczękocisku, a z powodu unieruchomienia kończyn i złego w nich krążenia powstał obrzęk, na skutek którego doszło do pęknięcia wcześniej założonych szwów, czego trwałym następstwem jest uszkodzenie żył. Powód do chwili obecnej cierpi na zakrzepicę w prawej nodze, co utrudnia mu poruszanie się.

W (...) Szpitalu (...) w N. powód przebywał do 9 kwietnia 2010 r., po czym został przetransportowany na Oddział Chirurgii do Szpitala w G., gdzie przebywał do 12 maja 2010 r. W czasie pobytu w ww. szpitalu powód nadal nie mówił i nie chodził. Miał zajęcia z logopedą i rehabilitantem. W czasie pobytu w ww. szpitalu opiekę nad powodem dodatkowo sprawowała matka, która była przy nim obecna przez 12 godzin dziennie.

W okresie od 12 maja 2010 r. do 26 lipca 2010 r. powód odbył cały cykl rehabilitacyjny w (...) Zakładzie (...) we W., gdzie miał zajęcia z psychologiem, logopedą oraz ćwiczenia wzmacniające mięśnie. W czasie pobytu w ww. Zakładzie matka powoda odwiedzała go 2 razy w tygodniu. Codziennie natomiast powoda odwiedzała jego siostra wraz z mężem, który mył powoda, golił i dostarczał mu niezbędne rzeczy (napoje, owoce i inne).

Następnie, w okresie od 29 lipca 2010 r. do 26 sierpnia 2010 r. powód był leczony w Szpitalu (...) im (...) w B. (w Klinice Rehabilitacji). W okresie od 7 sierpnia 2010 r. do dnia 26 sierpnia 2010 r. podczas pobytu w ww. placówce powodem opiekowała się matka, która jedną noc przenocowała w hotelu pracowniczym (...), a pozostałe noce w hotelu asystenckim nr (...), niedaleko Kliniki. Do ww. placówki powód był transportowany na leżącokaretką zorganizowaną na prośbę matki.

Po opuszczeniu ww. Kliniki, w dniu 31 sierpnia 2010 r. matka powoda udała się w powodem do gabinetu ortopedycznego, aby zdiagnozowano prawy bark powoda oraz obejrzano niegojącą się od dnia wypadku ranę przedramienia. Po przeprowadzeniu badania okazało się, że powodem niegojenia się rany był trójkątny kawałek rudy miedzi o wymiarach 2,5 cm x 1,4 cm, który był wbity głęboko w mięsień, niewidoczny gołym okiem. Ww. kawałek spowodował stan zapalny i wyciek rany. W lewej ręce powoda tkwiły również odłamki skalne, które zostały usunięte w dniu 2 września 2010 r.

W okresie od 20 września 2010 r. przez 4 tygodnie – do 29 października 2010 r. powód przebywał na Oddziale Rehabilitacji Pourazowej i Neurologicznej Szpitala w N..

Po opuszczeniu ww. szpitala powód rozpoczął rehabilitację w miejscu zamieszkania. W okresie od grudnia 2010 r. do stycznia 2011 r. matka powoda wozila go do Ośrodka Rehabilitacyjnego (...) w G.". W tym czasie powód mieszkał z matką w G., a jego ojciec – L. M. prowadził gospodarstwo powoda znajdujące się w G..

W roku 2011 powód w dalszym ciągu poddawany był intensywnej rehabilitacji. Rehabilitacje odbywał:

- w okresie od 3 stycznia 2011 r. do 14 lutego 2011 r. – w Szpitalu Rehabilitacyjnym (...)w G.;
- w okresie od 21 lutego 2011 r. do 21 marca 2011 r. – w (...) Centrum Medycznym, w Pododdziale Rehabilitacji Neurologicznej w P.;
- w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 21 kwietnia 2011 r. – w (...) Centrum Rehabilitacji w B., w Oddziale Rehabilitacji w S.;
- w okresie od 27 kwietnia 2011 r. do 17 maja 2011 r. – w (...) w Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej;
- w okresie od 7 września 2011 r. do 28 września 2011 r. – w (...), w Oddziale Ortopedyczno – Reumatologicznym;

- w okresie od 17 lutego 2012 r. do 9 marca 2012 r. – w (...) Centrum Medycznym, w Pododdziale Rehabilitacji Neurologicznej w P..

W 2012 r. powód przeszedł kolejny etap leczenia powypadkowego w P.. W tym roku, podczas pobytu powoda w okresie od 16 maja 2012 r. do 25 maja 2012 r. w (...) Centrum Medycznym na Oddziale Neurochirurgicznym, przeprowadzono u niego operację polegającą na uzupełnieniu kości czaszki. Kolejną rehabilitację w ww. Szpitalu w P., na Pododdziale Rehabilitacji Neurologicznej, powód odbył w okresie od 12 września 2012 r. do 5 października 2012 r.

Powód leczyl się m.in. w poradni ortopedycznej, urologicznej, chirurgii plastycznej, neurologicznej, foniatrycznej, dermatologicznej. Przebywał też rehabilitację niestacjonarną. Korzystał z terapii psychologicznej. Pozostaje pod opieką lekarzy, m.in.: neurologa, psychologa i logopedy.

U powoda stosowano leki przeciwbólowe, nootropowe, przeciwpadaczkowe, preparaty witaminowe, środki opatrunkowe. Konieczne też było stosowanie diety płynnej, półpłynnej z użyciem gastrostomii. Powód również, w sposób uzasadniony, stosował specjalną, indywidualną dietę. Po zakończeniu hospitalizacji konieczność zbilansowania diety wynikała z konieczności redukcji wagi i unikania pogłębiania nadwagi. Obecnie powód nie wymaga stosowania specjalnej diety powodującej ponoszenie ponad normalnych kosztów.

W okresie od dnia wypadku –13 marca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. powód poniósł koszty związane z leczeniem (w tym m.in. z odpłatnymi wizytami lekarskimi i badaniami) oraz z rehabilitacją (w tym na zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz na wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne) w łącznej wysokości 15.184 zł. W okresie tym na paliwo powód wydatkował kwotę w wysokości 22.000 zł, wyjeżdżając ok. 10.000 km rocznie. Na specjalną dietę, którą zmuszony był stosować w okresie od marca 2010 r. do listopada 2015 r., powód przeznaczył kwotę 34.000 zł. Wydatki na leki, w tym środki przeciwbólowe, wynoszą ok. 100 zł miesięcznie. W okresie od marca 2010 r. do czerwca 2017 r. powód z tego tytułu poniósł koszt na poziomie 8.700 zł.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 122-139, 143-154

zestawienie diety k. 90-100

rachunki i faktury VAT za zakup lekarstw, sprzętu rehabilitacyjnego, za turnusy

rehabilitacyjne, wizyty lekarskie i inne k. 241-302, 900-901, 926-930, 935-938

kopie dowodów rejestracyjnych pojazdów i fv za zakup paliwa k. 155-240, 303-305

opinia zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i interny k. 676-681

zeznania świadka T. M. (2) k. 593-595, e-protokół z dnia 10.07.2015 r.

00: 05:57 i nast. oraz k. 939v, e-protokół z dnia 30.06.2017 r. 00: 09:49 i nast.

W lutym 2013 r. R. M. zgłosił się do Poradni Logopedycznej w G.. Od tego czasu systematycznie uczęszcza na terapię logopedyczną. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu i trwają pół godziny. W lutym 2013 r. w badaniu logopedycznym stwierdzono u powoda znaczne zaburzenia funkcji językowych o typie afazji ruchowej i czuciowej. Dominowała głęboka anomia, trudności w aktualizacji prawidłowego brzmieniowego wzorca słowa oraz znacznego stopnia trudności w zakresie czytania i pisanie. Prowadzono indywidualną terapię neurologopedyczną z wykorzystaniem metod tradycyjnych oraz programów multimedialnych.

Aktualnie u powoda obserwuje się zaburzone rozumienie mowy (powód rozumie do 2-4 słów wypowiedzianych w sposób znacząco spowolniony). Często zdarza się, że konieczne jest powtarzanie słów lub zwrotów, prostych poleceń. Powód rozpoznaje kolory. U powoda zaburzona jest także somatognozja –nie zawsze wskazuje adekwatnie własne części ciała, ma trudność z określeniem prawej i lewej strony ciała. Powód ma zaburzoną percepcję

słuchową w aspekcie słuchu fonematycznego i pamięci słuchowej werbalnej (trudności dotyczą analizy i syntezy oraz odtwarzania ciągu fonicznego na poziomie głosek, sylab i wyrazów) oraz pamięć operacyjną (widoczne są u niego objawy amnestyczne, tj. pacjent rozpoznaje przedmioty i sytuacje przedstawione na ilustracjach, ale nie może odnaleźć prawidłowej nazwy). Sprawność motoryczna artykulatorów (języka i warg) u powoda jest niska. Podłożem małej ruchomości narządów mowy jest niedowład prawostronny, a wykonania celowych ruchów – apraksja oralna. Podczas mówienia występuje u powoda nieprawidłowe napięcie całego aparatu mowy. Słowa produkowane są powoli, z wysiłkiem. Tempo mowy jest spowolnione (bradylalia), mowa jest monotonna, zaburzony jest rytm i melodyka wypowiedzi – powód zaczyna się, poszukując odpowiednich wyrazów lub głosek. U powoda obserwuje się również nadwrażliwość prawostronną m.in. policzka, warg, szyi, ucha, a także narządów wewnętrznych, w tym języka, gardła i krtani (co może mieć związek z poparzeniami krtani, odleżynami). Te zaburzenia realnie utrudniają powodowi realizowanie podstawowych czynności fizjologicznych związanych z przyjmowaniem pokarmów i płynów (nieefektywne jest pobieranie płynów oraz połykanie – dysfagia). Powód ma też zaburzoną produkcję ciągów zautomatyzowanych (dni tygodnia, miesiące, przeliczanie) oraz mowę opowieściową. Mowę dialogową ma natomiast zachowaną w pewnym zakresie. Posługuje się zwykle wypowiedzią jednowyrazową (najczęściej rzeczownikiem, czasem przymiotnikiem, a najrzadziej stosuje czasowniki), czasem buduje zdania proste, zwykle agramatyczne. Obserwuje się liczne persewacje i parafazje głoskowe, substytucje fonemowe (podstawianie), metatezy (przestawianie), reduplikacje, epentezy (dodawanie zbędnych głosek), pauzy spowodowane poszukiwaniem słów i właściwych układów artykulacyjnych dla danych wyrazów. Często wypełnia pauzę słowami - embolami: „wiesz”, „właśnie”, „super”. Niemożność wypowiedziania niektórych wyrazów jest dla niego irytująca, co powoduje zniecierpliwienie, napięcie i coraz większe trudności w aktualizowaniu słów, prowadzące nawet do rezygnacji z komunikacji. Powód nie pisze. Podczas prób pisania samodzielnego oraz pod dyktando tempo pracy jest wolne (mozolne), litery powiększone, izolowane, nie tworzą wyrazów. Powód ma trudność z napisaniem własnego imienia i nazwiska oraz liczb (nawet dwucyfrowych). Te trudności są wynikiem zaburzeń w obrębie percepcji i pamięci słuchowej. Ponadto, będąc osobą praworęczną zmuszony jest posługiwać się ręką lewą, gdyż prawa jest niedowładna. Powód nie zawsze prawidłowo rozpoznaje litery. Podejmuje próby czytania, ale opuszcza litery, przekręca całe słowa, w związku z czym słabo radzi sobie z czytaniem wyrazów i zdań. Nie rozumie samodzielnie czytanej treści. Zdarza się, że zgaduje, rozpoznając fragment wyrazu. Połowicze widzenie, które u niego występuje, utrudnia mu właściwe rozpoznawanie obrazu oraz dodatkowo utrudnia proces pisanie i czytania. Powód wykonuje podstawowe działania, tj. dodawanie i odejmowanie w zakresie 20. Nie wykonuje mnożenia i dzielenia. Prawidłowo odczytuje godziny na zegarze, rozumie wpływ czasu.

Powód, uczęszczając na terapię logopedyczną, w wolnym tempie czyni niewielkie postępy. Jest skazany na izolację od otoczenia (z wyjątkiem najbliższych), napotyka na poważne ograniczenia w życiu codziennym, wymaga pomocy innych osób. Występuje brak możliwości w zakresie pełnego decydowania o sobie, np.: brak możliwości prowadzenia korespondencji zarówno prywatnej, jak i urzędowej (aleksja i agrafia), trudności w wyrażaniu własnych potrzeb i myśli (także pisemnie), w tym niemożność korzystania z telefonu, komputera, internetu itp., zaburzona pamięć powoduje trudności w rozumieniu wypowiedzi i zapamiętywaniu nowych informacji, brak możliwości prowadzenia gospodarstwa domowego np. decydowania o własnym

budżecie, w tym dokonywania zakupów. Ponadto, powód nie jest w sposób swobodny komunikować się z innymi osobami z uwagi na zaburzoną mowę dialogową i opowieściową, które są niezbędne do nawiązania i utrzymania prawidłowej relacji psychospołecznej. Funkcjonowanie społeczne utrudnia pacjentowi także występująca dysfagia.

Osiągnięcie pełnej sprawności w zakresie komunikacji językowej (zarówno w zakresie rozumienia, mówienia, jak i czytania i pisanie) w przypadku powoda jest mało prawdopodobne. Powód może usprawnić umiejętności językowe, o ile będzie korzystał z terapii logopedycznej w wymiarze 1 godziny minimum 3 razy w tygodniu. Terapia logopedyczna (w tym także usprawnianie połykania, masaże) jest konieczna, gdyż nawet niewielka poprawa komunikacji językowej pozwoli na utrzymanie prawidłowego stanu psychicznego powoda oraz szansę na nawiązywanie kontaktów z większą liczbą osób oraz większą samodzielność z codziennym funkcjonowaniem.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu afazji znacznego stopnia utrudniającej porozumiewanie się oraz współwystępujących aleksji i agrafii –w ocenie biegłego sądowego logopedy– jest nie mniejszy niż 40%.

Dowód: informacje logopedyczne z dnia: 01.02.2016 r., 16.01.2017 r. i 06.06.2017 r. wraz z

dokumentacja medyczną powoda z poradni logopedycznej k. 711-745, 861, 924-925

opinia biegłego sądowego z zakresu logopedii k. 769-771

Powód po wypadku, po zakończeniu hospitalizacji, wymagał stałej opieki osoby drugiej. Również obecnie wymaga opieki w zaspokajaniu części podstawowych potrzeb życiowych oraz w kontakcie z otoczeniem. Powód wymaga pomocy w kąpielu, goleniu, częściowo w myciu, przy przygotowywaniu posiłków, przemieszczaniu się na dłuższych dystansach poza pomieszczeniami, w komunikowaniu się z otoczeniem, przede wszystkim w bardziej złożonych sprawach, np. urzędowych.

Sprawność powoda w skali Rankin można ocenić na 3, nasilenie niedowładu w zakresie prawej kończyny górnej wynosi 1/2 w skali Lovetta, a w zakresie prawej kończyny dolnej – 3 w skali Lovetta. Obecnie potrzebę pomocy można ocenić na 8 godzin na dobę, zakres pomocy w przyszłości powinien być zbliżony.

Opiekę nad powodem w okresie jego pobytów w szpitalach i na rehabilitacjach, jak również w domu, sprawowała i nadal sprawuje jego matka T. M. (2).

Koszt jednej godziny usług pielęgniarских w G. w okresie:

- od 1 marca 2010 r. do 31 marca 2011 r. wynosił 11 zł;
- od 1 kwietnia 2011 r. do 31 marca 2012 r. – 12,80 zł;
- od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. – 12,50 zł;
- od 1 kwietnia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. – 13,00 zł;
- od 1 maja 2014 r. – 14,50 zł.

Dowód: opinia zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i interny k. 676-681

opinia uzupełniająca zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i

interny k. 808-809

pismo z MOPS w G. z dnia 20.07.2015 r. k. 606

zeznania świadka T. M. (2) k. 593-595, e-protokół z dnia 10.07.2015 r.

00: 05:57 i nast.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 15 listopada 2010 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji od dnia 13 marca 2010 r. – do dnia 30 listopada 2013 r., a orzeczeniem z dnia 14 października 2013 r. – za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji do dnia 31 grudnia 2017 r. Całkowita niezdolność do pracy oraz do samodzielnej egzystencji orzeczona została w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 13 marca 2010 r.

Orzeczeniem z dnia 24 stycznia 2011 r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił 100% uszczerbek na zdrowiu powoda.

Dowód: orzeczenia LO ZUS z dnia 15.11.2010 r., 24.01.2011 r. i 14.10.2013 r. k. 140-142

Przed wypadkiem powód był pełnym życia i aktywnym fizycznie młodym człowiekiem, towarzyskim, chętnie spotykał się ze znajomymi, miał dziewczynę. Miał plany na przyszłość.

Od lipca 2000 r. powód posiada uprawnienia instruktora rekreacji ruchowej ze specjalnością hipoterapii, potwierdzone legitymacją instruktorską nr (...). W 2002 r. nabył nieruchomości w G., stanowiącą gospodarstwo rolne o powierzchni 6,03 ha wraz z zabudowaniami: domem mieszkalnym i pomieszczeniami gospodarczymi. Na nieruchomości zaczął hodować konie, z zamiarem przysposobienia jej na ośrodek hipoterapii. Częściowo powód wyremontował też budynki znajdujące się na ww. nieruchomości. Od października 2010 r. powód planował także podjąć studia na Akademii (...) w K., gdzie w latach 1997 – 1998 studiował dziennie, a w latach 1998 – 2002, po podjęciu pracy u strony pozwanej –zaocznie. Rozpoczętych studiów powód, z uwagi na pracę zmianową na kopalni, nie ukończył, ale planował to zrobić w 2010 r.

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej z 17.03.2003 r. k. 39-43

dyplom z dnia 28.07.2000 r. k. 113

kopia legitymacji instruktora rekreacji ruchowej ze specjalnością hipoterapia k. 114

zeznania świadków:

J. B. k. 534v-535

B. G. k. 535

D. B. k. 535-535v

J. D. k. 535v-536

J. S. k. 536-536v

T. M. (2) k. 593-595, e-protokół z dnia 10.07.2015 r. 00: 05:57 i nast.

Aktualnie powód cierpi na organiczne zaburzenia osobowości oraz na zaburzenia depresyjne uwarunkowane organicznie i sytuacyjnie. Doznany przez niego rozległy uraz czaszkowo-mózgowy skutkuje dużymi zmianami organicznymi OUN, objawiającymi się obniżeniem nastroju, obniżeniem funkcji intelektualnych, poznawczych i pamięci. Deficyty powyższe ograniczają powoda życiowo w znacznym stopniu. Nie może on kontynuować studiów ani realizować planów życiowych polegających na hodowli koni i prowadzeniu gospodarstwa agroturystycznego z hipoterapią. Do komponenty organicznej zaburzeń w sferze psychiki dołącza komponenta reaktywna, która jest tym większa, że powód ma zachowany krytycyzm, przez co w pełni rozumie rozmiar swoich strat. Cierpi także z powodu rozpadu związku z kobietą. Źródłem dużego cierpienia powoda jest też fakt, że z osoby sprawnej, spieszącej z pomocą innym, stał się zależny od drugiej osoby, że sam wymaga pomocy. Doprowadziło to do rezygnacji z relacji interpersonalnych, izolacji towarzyskiej i zamknięcia się przed otoczeniem. Komponenta organiczna ma charakter trwały, gdyż zdolności regeneracyjne centralnego układu nerwowego są bardzo ograniczone. Co do komponenty reaktywnej rokowanie jest niepewne, gdyż powód nigdy nie zrealizuje swoich dotychczasowych planów życiowych. Leczenie psychiatryczne i psychologiczne może mu pomóc, ale przebiegać będzie bardzo długo (nawet do 10 lat). Powód musi przewartościować swoje cele życiowe, co jest bardzo dużym obciążeniem dla sfery emocjonalno – motywacyjnej. Może być nawet dla niego nieosiągalne. Leczenie daje mu szansę na powrót zdolności do nawiązywania relacji społecznych i założenie rodziny w przyszłości, choć rokowanie tu jest niepewne.

Mimo intensywnego leczenia i rehabilitacji, utrwaloną pozostałością po wypadku jest u powoda spastyczny niedowład prawokończynowy, znaczny w zakresie prawej kończyny górnej i mierny w zakresie prawej kończyny dolnej i afazja mieszana, głównie motoryczna. Obecnie ciała obce śródmózgowe, w tym ciała obce okolicy pnia mózgu nie powodują, same w sobie objawów neurologicznych, nie są też obecnie zagrożeniem życia dla powoda. Powstanie takiego

zagrożenia w przyszłości nie jest wykluczone, jest jednak mało prawdopodobne. Stan neurologiczny powoda można uznać za utrwalony, choć możliwa jest poprawa wynikająca z lepszego przystosowania się do istniejącej niesprawności.

Powód jest w praktyce jednoręczny. Ma trudności lokomocyjne, chód jest upośledzony, używa kuli łokciowej. Wyraźne są też zaburzenia mowy oraz widoczne blizny twarzy i szyi.

Nasilenie dolegliwości bólowych związanych z urazem, jego leczeniem i rehabilitacją, w okresie roku od wypadku było znaczne, potem mierne, a obecnie w przeważającym wymiarze czasowym niewielkie, choć mogą występować ich okresowe zaostrzenia. Powód wymaga pomocy drugiej osoby w niektórych czynnościach dnia codziennego, z uwagi na zaburzenia mowy i skutki niedowładu jest osobą niesamodzielną i wymaga długotrwałej pomocy osoby drugiej.

Uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 13 marca 2010 r. – w ocenie biegłych sądowych neurologa, ortopedy i internisty, w zakresie specjalności reprezentowanej przez tych biegłych – wynosi łącznie 95%, w tym:

- z tytułu złamań kości pokrywy czaszki wymagających późniejszej plastyki kości –zgodnie z punktem 2 tabeli uszczerbkowej – 10%,
- z tytułu niedowładu prawostronnego –zgodnie z punktem 5a tabeli uszczerb.– 80%,
- z tytułu blizn twarzy –zgodnie z punktem 19a tabeli uszczerb.– 5%.

Zniekształcenia kości pokryw czaszki wymagały plastyki tych kości, były rozległe i wielomiejscowe. Dlatego, oceniając wysokość uszczerbku z tego tytułu ww. biegli przyjęli górną granicę widełek przewidzianych w punkcie 2 tabeli uszczerbkowej. Podobnie ocenili wysokość uszczerbku na zdrowiu z tytułu niedowładu prawostronnego, który w zakresie prawej kończyny górnej ma znaczny stopień nasilenia, a w zakresie prawej kończyny dolnej –mierne. Dlatego przyjęli górną granicę widełek przewidzianych w punkcie 5a tabeli. Blizny twarzy są miernie widoczne, nie powodują znaczących skutków czynnościowych, dlatego do ustalenia uszczerbku z tego tytułu biegli przyjęli pośrednią wartość przewidzianą o punkcie 19a tabeli uszczerbkowej.

Rokowanie co do możliwości uzyskania istotnej poprawy funkcji prawych kończyn jest niepomyślne. Nie oznacza to braku możliwości jakiegokolwiek poprawy funkcji tych kończyn, ale jest ona możliwa w bardzo ograniczonym zakresie. W dużo większym stopniu możliwa jest poprawa zakresu samodzielności powoda, co będzie wynikać z lepszego adaptacji do istniejącej i utrwalonej niesprawności.

Powód wymaga dalszej rehabilitacji, zarówno ruchowej, jak i mowy. Celem tej rehabilitacji jest przede wszystkim utrzymanie biernej ruchomości stawów kończyn, uniknięcie utrwalania się przykurczów, utrzymania postawy ciała, uniknięcie narastania wtórnych zmian zwyrodnieniowych układu ruchu. Rehabilitacja ta powinna być prowadzona w ramach refundacji w NFZ oraz PFRON i nie powinna powodować istotnych kosztów dodatkowych, poza związanymi z komunikacją. Powód wymaga także leczenia farmakologicznego oraz zaopatrzenia ortopedycznego w sprzęt rehabilitacyjny, tj. np. rower treningowy, orbitrek i drobny sprzęt rehabilitacyjny – taśmy, hantle itp. Możliwa jest częściowa refundacja tych wydatków przez PFRON i NFZ. Część tych kosztów będzie musiał ponieść powód.

Powód dotychczas na leczenie i rehabilitację wożony był przez rodziców, głównie przez matkę, pojazdami nieprzystosowanymi do przewożenia osób niepełnosprawnych. Powód wymaga samochodu, który będzie przystosowany do przewożenia osób niepełnosprawnych. Koszt zakupu takiego samochodu wraz z niezbędnym wyposażeniem to kwota rzędu 102.734,52 zł.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 122-139, 143-154, 817-818, 846, 860, 866-867,

905-907, 909-911, 913-920

oferta na zakup samochodu wraz ze specyfikacją k. 306-307

dokumentacja fotograficzna k. 800-803

opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii k. 635-641

opinia zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i interny k. 676-681

W dniu 2 września 2016 r. (po ponad 6 latach od wypadku) u powoda doszło do pierwszego napadu padaczkowego. Od tego momentu do stycznia 2017 r. powód doznał kolejnych ataków padaczki. Z uwagi na przebycie przez powoda ciężkiego urazu czaszkowego możliwość rozwinięcia się u niego padaczki pourazowej jest dość wysoka. Wystąpienie u powoda kilku ataków padaczkowych zwiększa prawdopodobieństwo utrwalenia się padaczki. Rzetelna ocena orzecznicza tego stanu i jego następstw (w tym procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda z tego tytułu) może zostać dokonana dopiero po upływie dłuższego czasu – w ocenie biegłych sądowych neurologa, ortopedy i internisty – przynajmniej po roku, w szczególności, że zapis EEG powoda jest prawidłowy – tj. nie ujawnia czynności napadowej typowej dla padaczki. Tak późne od urazu wystąpienie u powoda padaczki nie jest typowe i związek przyczynowy napadów z urazem nie jest oczywisty. Powód będzie wymagał w tym zakresie dodatkowej diagnostyki obrazowej głowy.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 817-818, 846, 860, 866-867

opinie uzupełniające zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i

interny k. 844, 871-872

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt III RNs 168/10, T. M. (2) została ustanowiona kuratorem dla R. M.. Wymieniona została upoważniona do:

- pobierania i zarządu należnymi R. M. zasiłkami oraz innymi dochodami, w tym do opłacania wszelkich należności i pokrywania zobowiązań z jego konta, a które obciążają R. M.,
- dokonywania czynności zwykłego zarządu jego majątkiem,
- reprezentowania jego przed organami administracji publicznej oraz instytucjami niepublicznymi, wszystkimi bankami, Towarzystwami Ubezpieczeń oraz zakładami opieki zdrowotnej,
- udzielania jemu pomocy w prowadzeniu innych spraw dotyczących jego osoby i majątku.

W dniu 21 kwietnia 2010 r. w Szpitalu (...) w G. przed notariuszem L. B., prowadzącym Kancelarię Notarialną w G. przy ul. (...), powód R. M. udzielił pełnomocnictwa swojej matce T. M. (2) do:

- zarządu całym swoim majątkiem, w tym nieruchomościami będącymi jego własnością,
- do dysponowania rachunkami bankowymi między innymi w: (...) S.A., (...) Bank, (...) Bank S.A., (...), (...),
- reprezentowania i załatwiania wszystkich koniecznych spraw w kasach zapomogowych, towarzystwach i firmach ubezpieczeniowych, funduszach inwestycyjnych, emerytalnych i innych wyżej nie wymienionych z nazwy. A nadto, udzielił matce pełnomocnictwa ogólnego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego i upoważnił ją do występowania przed wszelkimi władzami, urzędami, sądami, organami administracji rządowej i samorządowej, urzędami skarbowymi, osobami fizycznymi i prawnymi, do składania wszelkiego rodzaju wyjaśnień, oświadczeń, pism, dokumentów, wniosków (w tym wniosków wieczystoksięgowych), do odwoływania się od postanowień, orzeczeń i decyzji wszelkich organów, do odbioru wszelkich pism i dokumentów, przesyłek pocztowych, tak zwykłych, jak i poleconych, do regulowania wszelkich płatności i opłat oraz do dokonywania wszelkich innych czynności prawnych, które mogą się okazać konieczne w związku z realizacją udzielonego pełnomocnictwa.

Dowód: pełnomocnictwo dla T. M. (2) – wypis aktu notarialnego Rep. A nr (...)

k. 54

zaświadczenie z dnia 21.04.2010 r., sygn. III RNs 168/10 k. 55

Stosunek pracy powoda ustał na skutek jego rozwiązania przez zakład pracy bez wypowiedzenia w związku długotrwałą niezdolnością do pracy powoda, na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 k.p. z dniem 11 stycznia 2011 r.

Dowód: świadectwo pracy z dnia 12.01.2011 r. w aktach osobowych powoda

W dniach: 14 marca 2011 r., 29 lipca 2011 r., 7 marca 2012 r., 3 sierpnia 2012 r., 4 marca 2013 r., 19 sierpnia 2013 r. i 17 marca 2014 r., działająca jako pełnomocnik powoda T. M. (2) podpisała ze stroną pozwaną kolejno siedem ugód, których przedmiotem było wypłacenie powodowi skapitalizowanej renty uzupełniającej oraz renty bieżącej, której wysokość począwszy od dnia 12 września 2010 r. wynosiła po 400 zł netto miesięcznie, a od dnia 1 lutego 2012 r. – po 450 zł netto miesięcznie. Wypłacane powodowi kwoty renty uzupełniającej uwzględniały Barbórki, nagrody roczne „14” oraz nagrody z zysku. W związku z zawartymi ugodami strona pozwana, oprócz renty bieżącej, wypłaciła powodowi następujące kwoty rent skapitalizowanych:

- 5.600 zł netto za okres od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2011 r.,
- 4.560 zł netto za okres od 1 lutego 2011 r. do 30 czerwca 2011 r.,
- 15.900 zł netto za okres od 1 lipca 2011 r. do 31 stycznia 2012 r.,
- 8.600 zł netto za okres od 1 lutego 2012 r. do 30 czerwca 2012 r.,
- 17.700 zł netto za okres od 1 lipca 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.,
- 10.100 zł netto za okres od 1 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r.,
- 17.000 zł netto za okres od 1 lipca 2013 r. do 31 stycznia 2014 r.

W każdej z ugód zawarte było postanowienie o tym, że uгода wyczerpuje roszczenia powoda do renty wyrównawczej za okresy wskazane w ugodzie, obejmujące okres od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r.

Dowód: ugody z dnia: 14.03.2011 r., 29.07.2011 r., 7.03.2012 r., 3.08. 2012 r., 4.03.2013 r.,

19.08. 2013 r. i 17.03.2014 r. k. 115-121

W związku z całkowitą niezdolnością do pracy i do samodzielnej egzystencji powód otrzymał z ZUS rentę wypadkową, której wysokość na moment wniesienia pozwu (czerwiec 2014 r.) wynosiła 4.316,50 zł netto miesięcznie oraz dodatek pielęgnacyjny w wys. 181,10 zł netto miesięcznie. Wysokość dodatku pielęgnacyjnego od 1 marca 2011 r. wynosiła 186,71 zł, od 1 marca 2012 r. – 195,67 zł, od 1 marca 2013 r. – 203,50 zł, od 1 marca 2014 r. – 206,76 zł i od 1 marca 2015 r. – 208,17 zł netto miesięcznie.

W okresie od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r. powód otrzymał następujące świadczenia:

- rentę wypadkową z ZUS (bez dodatku pielęgnacyjnego) w wysokości 165.939,75 zł netto,
- dodatek pielęgnacyjny z ZUS w wysokości 7.913,66 zł netto,
- rentę wyrównawczą od strony pozwanej (w związku z zawartymi ugodami) w łącznej wysokości 95.040,00 zł netto oraz
- deputat węglowy w wysokości 6.490,57 zł netto,

co dało powodowi za ww. okres dochód w łącznej wysokości 275.383,98 zł.

Zarobki trzech pracowników porównywalnych, z których dwóch miało 12-stą stawkę zaszerogowania, a jeden –tak jak powód– 11-stą stawkę zaszerogowania, wraz ze wszystkimi nagrodami za okres od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r. wyniosły 267.600,76 zł.

W okresie od 1 lutego 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. strona pozwana wypłaciła powodowi tytułem renty wyrównawczej (skapitalizowanej oraz bieżącej) łącznie kwotę 33.510 zł netto. Nadto, za ww. okres wypłaciła mu deputat węglowy w kwocie 2.523,79 zł netto. W okresie tym powód pobrał z ZUS rentę wypadkową (bez dodatku pielęgnacyjnego) w łącznej wysokości 65.847,63 zł netto oraz dodatek pielęgnacyjny w łącznej wysokości 3.100,96 zł netto.

W okresie od 1 maja 2015 r. do 31 stycznia 2017 r. powód otrzymał od strony pozwanej tytułem renty wyrównawczej kwotę 48.100 zł netto. Od dnia 1 maja 2015 r. strona pozwana wypłaca powodowi bieżącą rentę wyrównawczą w kwocie 550 zł netto miesięcznie. Z tego tytułu od dnia 1 maja 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2017 r. powód otrzymał 13.200 zł netto. Łącznie z tytułu renty wyrównawczej (skapitalizowanej i bieżącej) za okres od 1 maja 2015 r. do 30 kwietnia 2017 r. powód otrzymał od strony pozwanej kwotę 61.300 zł netto.

Dowód: dochody powoda za okres 2010 – 2012 k. 102-106

oświadczenie powoda o dochodach k. 24, 339

zestawienie wynagrodzeń netto pracownika (...) S.A.(...)

k. 477-497

informacja o wysokości wypłaconych powodowi świadczeń, zestawienie wynagrodzeń

powoda oraz dodatkowych wypłat na rzecz powoda za okres od 01.10.2009 r. do

31.01.2010 r., karty wynagrodzeń 3 pracowników, których wynagrodzenia zostały

przyjęte do wyliczenia świadczeń przyznanych powodowi za okres od 12.09.2010 r. do

31.01.2014 r. k. 557-583, 609-630

informacja o wysokości wypłaconych powodowi świadczeń w okresie od 01.05.2015 r.

do 30.04.2017 r. k. 887-888

Pismem z dnia 11 marca 2013 r. powód zawiadamiał stronę pozwaną do próby ugodowej przed Sąd Rejonowy w Lubinie. Do zawarcia ugody nie doszło.

Pismem z dnia 23 stycznia 2014 r., doręczonym w dniu 27 stycznia 2014 r., powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty:

- zadośćuczynienia w kwocie 1.500.000 zł,

- zwrotu kosztów dojazdów poniesionych przez rodziców w latach 2011 – 2012 w kwocie 19.748,70 zł,

- zwrotu kosztów leczenia w okresie 2011 – 2012 w kwocie 11.050 zł (w tym kosztów wizyt lekarskich i zabiegów w kwocie 7.550 zł i kosztów leków w kwocie 3.550 zł),

- zwrotu kosztów diety oraz suplementów diety w okresie od 2010 r. do 2012 r. w kwocie 15.060,80 zł,

- zwrotu kosztów zakupu sprzętu, urządzeń niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i rehabilitacji oraz pozostałych kosztów poniesionych w związku z leczeniem w okresie od 2010 r. do 2012 r. w kwocie 15.994 zł,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej począwszy od 1 stycznia 2013 r. do 5 dnia każdego miesiąca w kwocie 3.000 zł netto miesięcznie,

- renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość płatnej począwszy od 13 marca 2010 r. do 5 dnia każdego miesiąca w kwocie 6.500 zł netto miesięcznie,

- renty wyrównawczej i utraconych zarobków do 31 grudnia 2013 r. w kwocie 291.839,22 zł,

- sumy pieniężnej potrzebnej na zakup pojazdu dostosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych w kwocie 100.000 zł.

W ww. piśmie powód wezwał stronę pozwaną do wypłaty żądanych świadczeń w terminie do dnia 3 lutego 2014 r.

Strona pozwana nie odpowiedziała powodowi na ww. pismo. /bezsporne/

Dowód: pismo z dnia 11.03.2013 r. wraz z dowodem nadania k. 526-530

pismo z dnia 23.01.2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 63-73

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej kształtuje się na zasadzie ryzyka, którą wyraża przepis art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Powyższa okoliczność nie była między stronami sporna. Spór budziła kwestia przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody oraz wysokość zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Na wstępie jednak rozważenia wymagała kwestia przedawnienia roszczeń powoda, albowiem zarzut taki podniosła strona pozwana. Zarzut ten – w ocenie Sądu – jest niezasadny.

W myśl art. 442(1) § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 ww. przepisu).

Zgodnie natomiast z treścią § 2 cyt. przepisu – jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W rozpoznawanej sprawie wątpliwości Sądu nie budzi, że szkoda na osobie powoda wynikła z występuku, za który oskarżony T. M. (1) został prawomocnie skazany wyrokiem karnym z dnia 25 października 2012 r. Rozpatrywany zatem w niniejszej sprawie okres przedawnienia roszczeń powoda wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa i z pewnością jeszcze nie upłynął. Na marginesie tylko dodać można, że bieg terminu przedawnienia został przerwany zawezwaniem strony pozwanej do próby ugodowej z dnia 11 marca 2013 r., zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, Sąd uznał, iż zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy, w tym przede wszystkim w postaci dokumentacji powypadkowej, zeznań świadków D. M. i T. M. (1) oraz opinii wydanych w sprawie karnej II K 2057/11 przez biegłego sądowego z zakresu górnictwa

i geologii mgr inż. J. P. (2) oraz przez biegłego sądowego w dziedzinie bhp w górnictwie J. Z., dał podstawy do uznania, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 20%. Zdaniem Sądu, wątpliwości nie budzi, że powód jako pracownik strony pozwanej obowiązany był do przestrzegania obowiązujących u niej zasad postępowania przy wykonywaniu robót strzałowych, w tym postanowień Instrukcji (...)wiercenia otworów strzałowych przy użyciu wozów wiertniczych, zatwierdzonej przez Kierownika Ruchu Zakładu (...) oraz Instrukcji (...) dla operatora samojezdnego wozu wiertniczego typu (...) (...), (...) (...) oraz (...), zatwierdzonej przez Kierownika Ruchu Zakładu (...), które zgodnie stanowią, że operator wozu wiertniczego przed wjechaniem do przodka powinien skontrolować przodek na okoliczność występowania niewypałów (...) w otworach (fajkach) lub w urobku, a w razie stwierdzenia MW powiadomić osobę dozoru górniczego a przodek wyłączyć z ruchu poprzez oznakowanie lub wygrodzenie. Powód –jako doświadczony operator wiertnicy– wiedział też, że przed wjechaniem do przodka powinien skontrolować przodek na okoliczność występowania materiałów wybuchowych w otworach pozostałych po poprzednim cyklu robót strzałowych tzw. „fajkach”. Obowiązek ten nie spoczywał tylko i wyłącznie na przodowym pola, choć na nim przede wszystkim, ale również na powodzie jako operatorze wiertnicy. W myśl bowiem § 167 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych (Dz.U. Nr 139, poz. 1169) – wiercenie otworów strzałowych w pozostałych w całości resztkach odpalonych otworów (fajkach) jest niedopuszczalne. Otwory takie oznakowuje się. W myśl zaś art. 77 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (t.jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947), kto spostrzeże zagrożenie dla ludzi lub ruchu zakładu górniczego albo uszkodzenie lub nieprawidłowe działanie urządzeń tego zakładu, jest zobowiązany niezwłocznie ostrzec osoby zagrożone, podjąć dostępne mu środki w celu usunięcia niebezpieczeństwa oraz zawiadomić o niebezpieczeństwie najbliższą osobę kierownictwa lub dozoru ruchu (§ 1); w razie zaś powstania stanu zagrożenia życia lub zdrowia pracowników zakładu górniczego należy niezwłocznie wstrzymać prowadzenie robót w strefie zagrożenia i wycofać pracowników w bezpieczne miejsce (§ 2). W dacie zdarzenia jednak powód do powyższych przepisów się nie zastosował, albowiem albo nie przeprowadził w ogóle kontroli na obecność niewypałów w przodku pochylni (...) albo przeprowadził ją w sposób niewystarczająco dokładny. Ponadto, dodatkowo, niewłaściwie rozparł wóz wiertniczy (tylko na 2 podporach), co –zdaniem biegłego J. P.– mogło spowodować zmianę kierunku wierconych otworów strzałowych, a w konsekwencji detonację materiału wybuchowego pozostawionego w otworze strzałowym po poprzedniej zmianie. Ta ostatnia przyczyna jest przyczyną jedynie prawdopodobną, a zakład pracy nie uznał jej za bezpośrednią przyczynę wypadku z dnia 13 marca 2010 r. Nie mniej jednak istotnym i słusznym zarzutem pod adresem powoda, świadczącym o jego przyczynieniu się do wypadku, jest zarzut nieskontrolowania lub niewłaściwego skontrolowania przodka na okoliczność występowania niewypałów w otworach (fajkach) lub w urobku przed wjechaniem do przodka wozem wiertniczym i przed rozpoczęciem prac wiertniczych. Pełnomocnik powoda podnosił, że w aktach nin. sprawy, jak i w aktach sprawy karnej II K 2057/11, nie ma żadnych dowodów na to, że powód nie skontrolował przodka przed rozpoczęciem w nim prac, a tego czy przodek skontrolował nie mógł widzieć przodowy pola T. M. (1), który w tym czasie znajdował się w innym miejscu. Takie tłumaczenie –sugestia, że powód jednak przodek skontrolował, nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem z całą pewnością (skoro doszło do wybuchu) przodek nie został skontrolowany prawidłowo. Zresztą, jak zaznaczył biegły sądowy z zakresu górnictwa i geologii J. P., R. M. albo nie skontrolował przodka w ogóle albo uczynił to w sposób niedokładny/niedbały. A –w ocenie Sądu– nawet fakt niedokładnego skontrolowania przodka obciąża powoda, pracującego w dniu zdarzenia na stanowisku operatora wiertnicy i faktu tego nie można pominąć przy ustalaniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zaistniałego wypadku przy pracy. Uważając jednak, że największą winę za zaistniałe zdarzenie ponosi przodowy pola T. M. (1), Sąd uznał przyczynienie powoda na poziomie jedynie 20%. Na takie ustalenie pozwolił wskazany wyżej zgromadzony w nin. sprawie materiał dowodowy, który -zdaniem Sądu- był wystarczający do oceny stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody i nie wymagał powoływania na tę okoliczność dodatkowego biegłego z zakresu bhp w górnictwie, o co wnosiła strona pozwana.

Oceniając natomiast zasadność roszczeń powoda, Sąd uznał, iż ich wysokość w pewnym zakresie jest zawyżona. Za każdym razem przy ocenie tej uwzględniał także ustalony wyżej stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

Jednym z roszczeń R. M. było roszczenie o zadośćuczynienie, którego wysokość powód określił na kwotę 1.000.000 zł.

W orzecnictwie sądowym utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy. Pracownik nie może zatem dochodzić np. odszkodowania czy renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – t. jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm. (por. wyroki SN: z dnia 29 lipca 1998 roku, II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495 i z dnia 5 lipca 2005 roku, I PK 293/04, Pr. Pracy 2005/11/35). W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że roszczenia powoda przysługujące mu na podstawie przepisów cyt. wyżej ustawy wypadkowej zostały już rozpoznane, w związku z czym powód ma prawo dochodzenia roszczeń uzupełniających.

Roszczenie powoda o zadośćuczynienie znajduje oparcie w treści przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Pojęcie krzywdy w rozumieniu cyt. art. 445 k.c. obejmuje wszelkie następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i w sferze cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). W przedmiotowej sprawie powód w wyniku wypadku przy pracy doznał wieloodłamowego złamania kości pokrywy czaszki z złamaniem odłamów kostnych i ciałami obcymi lewej półkuli mózgu; stłuczenia i obrzęku mózgu z następowymi zaburzeniami funkcji oddechowej i mowy oraz porażeniem połowicznym prawostronnym; licznych ran postrzałowych głowy, twarzy, szyi, klatki piersiowej i barku prawego. W wyniku doznanych obrażeń powód przeszedł długotrwałe i skomplikowane leczenie, szereg operacji oraz długotrwałą rehabilitację, z której korzystał będzie do końca życia. Wypadek bowiem spowodował nieodwracane skutki na jego zdrowiu. Uszczerbek na zdrowiu powoda, ustalony przez biegłych opiniujących w nin. sprawie przekracza 100%, aktualnie kształtuje się na poziomie ok. 135% (suma uszczerbków) i nie ma pewności, czy się nie zwiększy, w szczególności że w przyszłości do oceny pozostanie jeszcze uszczerbek z tytułu padaczki, której objawy pojawiły się u powoda we wrześniu 2016 r. Jak wskazali wszyscy opiniujący w nin. sprawie biegli sądowi z zakresu medycyny, obrażenia odniesione przez powoda w wypadku z dnia 13 marca 2010 r. były ciężkie. Powód z ich powodu cierpiał i fizycznie i psychicznie. Bardzo bolesne było dla niego leczenie, w szczególności w początkowej jego fazie, gdy przebywał w śpiączce farmakologicznej i gdy został z niej wybudzony. Wówczas leżał, nic nie mówił, nie mógł jeść. Z uwagi na poparzenie dróg oddechowych gazami postrzałowymi powód przez 8 tygodni wymagał odżywiania przez zastosowanie gastrostomii. W tym czasie jego stan można określić jako bezpośrednio zagrażający jego życiu. Mimo intensywnego leczenia i rehabilitacji wypadek pozostawił u powoda utrwalony spastyczny niedowład prawostronny, znaczny w zakresie prawej kończyny górnej i mierny w zakresie prawej kończyny dolnej oraz afazję mieszaną, głównie motoryczną, widoczne blizny twarzy i szyi, a także – w zakresie narządu mowy – afazję znacznego stopnia utrudniającą porozumiewanie się wraz z aleksją i agrafią. Zdaniem biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i interny, nasilenie cierpień powoda, w sensie fizycznym, można określić jako ciężkie przez okres pierwszego roku po wypadku. Po tym czasie – jako mierne. Obecnie dolegliwości bólowe są niewielkie. Z punktu widzenia stanu psychicznego powoda jego krzywda jest wielka. Powód bowiem na skutek wypadku przy pracy utracił możliwości życiowe, zarówno w zakresie kontynuowania studiów, założenia rodziny z kobietą, z którą w chwili wypadku pozostawał w związku, jak i realizowania planów życiowych związanych z hodowlą koni i prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego z hipoterapią. Aktualnie cierpi na zaburzenia depresyjne i lękowe o etiologii złożonej, organicznej i reaktywnej oraz organiczne zaburzenia osobowości. Uraz czaszkowo – mózgowy, którego doznał, skutkuje dużymi zmianami organicznymi w zakresie OUN, objawiającymi się obniżeniem nastroju, obniżeniem funkcji intelektualnych, poznawczych i pamięci. Deficyty powyższe ograniczają go życiowo w znacznym stopniu. Ma zachowany krytycyzm, przez co w pełni rozumie rozmiar swoich strat, i tym

większe jest jego cierpienie. Źródłem cierpienia powoda jest także fakt, że cały czas jest zależny i będzie zależny od osób trzeciej. Z osoby aktywnej i w pełni sprawnej stał się osobą niepełnosprawną, wymagającą pomocy i opieki osób trzecich, co doprowadziło dodatkowo do rezygnacji z relacji interpersonalnych, izolacji towarzyskiej i zamknięcia się przed otoczeniem. Rokowania zaś co do poprawy aktualnego stanu fizycznego i psychicznego powoda nie są optymistyczne. Jeśli chodzi o rokowania co do stanu fizycznego kończyn prawych (z punktu widzenia ortopedycznego) to właściwie ich nie ma. Powód jest zmuszony cały czas poddawać się rehabilitacji, aby istniejące zmiany się nie pogłębiły i aby za wcześnie nie doszło do dalszych niekorzystnych dla niego zmian w zakresie narządu ruchu, tj. zmian zwyrodnieniowych, nie tylko kręgosłupa, ale całego narządu ruchu. Poprawie zaś –wedle oceny biegłych sądowych psychologa i psychiatry oraz logopedy– może ulec stan psychiczny i stan mowy powoda, pod warunkiem systematycznej i intensywnej terapii, długotrwałej.

W ocenie Sądu, ból i cierpienie, jakich powód doznał w związku z urazem powstałym na skutek wypadku przy pracy z dnia 13 marca 2010 r., uzasadniają ustalenie wysokości zadośćuczynienia na poziomie 350.000 zł. Sąd miał tutaj na uwadze rozmiar doznanych przez powoda obrażeń i związanych z nimi cierpien fizycznych oraz psychicznych, jak również czas ich trwania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wskazać należy, iż użyte w art. 445 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie zauważyć należy, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/2000, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKA 81/2001, OSA 2001/12 poz. 96 str. 58). „Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż „odpowiednią sumą” obejmującą całość niezrekompensowanych cierpien fizycznych i psychicznych powoda będzie kwota 350.000 zł, jednakże z uwagi na przyczynienie się powoda do wypadku w 20% (a także otrzymane przez niego jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego) zasądzeniu na jego rzecz od strony pozwanej podlegała kwota 280.000 zł (pkt I ppkt 1 wyroku). Dalej idące powództwo R. M. w tym zakresie Sąd oddalił.

O odsetkach ustawowych i odsetkach za opóźnienie od ww. kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej nowelą z dnia 9 października 2015 r. –Dz.U. z 2015 r. poz. 1830 oraz w brzmieniu po tej zmianie) w zw. z art. 300 k.p. Odsetki ustawowe Sąd zasądził od dnia 4 lutego 2014 r., tj. od dnia następnego po dniu, do którego strona pozwana –zgodnie z wezwaniem do zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 r.– zobowiązana była uczynić zadość żądaniu powoda, do dnia 31 grudnia 2015 r., a odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powyższe żądanie odsetkowe powoda zostało uwzględnione w całości.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się również renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów.

Stosownie do treści art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Szkada wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągać bez zagrożenia stanu zdrowia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, także zawinionych przez poszkodowanego przyczyn niewykorzystywania zachowanej zdolności do pracy (por. wyroku SN z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 209/72 i z dnia 28 stycznia 1970 r., II CR 634/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 227). Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna zatem rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągnąłby, gdyby nie doszło

do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Ustalając (dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej) zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, Sąd musi uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego. Przy braku szczególnych okoliczności, które winien wykazać powód, z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama teoretyczna możliwość zatrudnienia w placówkach oferujących najwyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowany rzeczywiście byłby w takiej placówce zatrudniony (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 693/00). W wyroku z dnia 23 listopada 2010 r. (I PK 47/10) Sąd Najwyższy orzekł, że rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, która należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne).

W przedmiotowej sprawie powód zażądał renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów za zamknięty okres od 12 września do 31 stycznia 2014 r. (vide: k. 16-16v, str. 29-30 pozwu) w wysokości 6.233,55 zł. Wprawdzie w ostatnim piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. (złożonym po ponad 3 latach trwania procesu) rozszerzył żądanie renty wyrównawczej o dalszy zamknięty okres od 1 lutego 2014 r. do 29 czerwca 2017 r., jednakże żądanie to usuwa się spod oceny sądowej. Przede wszystkim dlatego, że nie została wskazana kwota tego żądania, a pismo składał profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, który działa w imieniu powoda od początku procesu, a nawet wcześniej. Nic zatem nie stało na przeszkodzie w określeniu wysokości żądania, zwłaszcza w sytuacji gdy pełnomocnikowi powoda znane były wyliczenia kwot wypłaconych powodowi przez stronę pozwaną za okres od 12 września 2010 r. do 30 kwietnia 2017 r. oraz informacje o zarobkach pracowników porównywalnych za okres od 12 września 2010 r. do co najmniej 30 kwietnia 2015 r. (k. 555-583, 608-630, 887-888), co przy założeniu, że zarobki te z upływem czasu będą rosły, a na pewno będą się utrzymywać co najmniej na takim samym poziomie, nie powinno powodować trudności w wyliczeniu stosownej kwoty renty wyrównawczej. Zaniechanie określenia wysokości zgłoszonego na dzień przed ostatnią rozprawą żądania uniemożliwiło poddanie tego żądania pod osąd. Powyższe rozszerzone żądanie nie mogło zostać uwzględnione także z innego powodu tj. z uwagi na fakt zawarcia przez powoda –działającego przez matkę T. M. (2)– ze stroną pozwaną ugód, w których strony zgodnie postanowiły, że ugody te wyczerpują roszczenia powoda z tytułu renty wyrównawczej. Powód zaś w niniejszym postępowaniu nie wykazał nieważności wspomnianych ugód. Zarzucał co prawda, że jego matka w chwili podpisywania każdej z ugód znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, o jakim mowa w art. 82 k.c., jednakże okoliczności tych nie udowodnił. Stan zaś trudnego położenia ekonomicznego nie jest stanem, o którym mowa w art. 82 k.c.

W orzecznictwie stan wyłączający świadomość rozumiany jest jako „brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i cudzych, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania”, natomiast stan wyłączający swobodę ma miejsce w przypadku występowania niemożliwego do przełamania wewnętrznego przymusu postąpienia w określony sposób (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 578/15, Legalis). Wyłączenie świadomości lub swobody będzie miało miejsce w szczególności w przypadku choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego lub innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych, np. alkoholizm, narkomania (por. K. Pietrzykowski, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 82, Nb 15, s. 385; S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz, 2014, Ks. I, art. 82, Nb 1, s. 677; M. Gutowski, w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 82, Nb 15, s. 569). W orzecznictwie przyjmuje się również, że choroba psychiczna albo innego rodzaju zaburzenia nie powodują automatycznie, że osoba, która złożyła oświadczenie woli, uważana być powinna za składającą to oświadczenie w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Konieczne jest ustalenie, czy w chwili wyrażania oświadczenia działała ona z dostatecznym rozeznaniem. Nie jest bowiem wykluczone, że mimo choroby psychicznej lub innych zaburzeń oświadczenie złożone zostało przez osobę działającą świadomie i swobodnie (tak: SA w Białymstoku w wyroku z dnia 15 października 2015 r., I ACa 491/15, Legalis). Również oświadczenie złożone przez osobę w stanie depresji nie jest automatycznie nieważne jako złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan depresji nie jest bowiem równoznaczny z permanentnym brakiem świadomości podejmowanych decyzji (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 marca 2011 r., I ACa 1506/10, Legalis).

W judykaturze przyjmuje się także, że trudna sytuacja ekonomiczna nie jest okolicznością wyłączającą możliwość świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli (tak SN wyroku z dnia 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, OSPiKA 1976, Nr 2, poz. 30; K. Pietrzykowski, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 82, s. 385, Nb 15; J. Strzebinczyk, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 82, Nb 3, s. 229).

Skutkiem powyższego jest uznanie, że wszystkie ugody zawarte przez T. M. (2) ze stroną pozwaną są ważne i prawnie skuteczne. Podkreślić przy tym należy, że T. M. (2) mogła je zawrzeć w imieniu syna, albowiem działała tutaj jako jego pełnomocnik. W dniu 21 kwietnia 2010 r. powód udzielił bowiem matce pełnomocnictwa notarialnego do składania wszelkiego rodzaju oświadczeń (k. 54). Nie miały zatem w tym przypadku zastosowania ograniczenia dotyczące funkcji kuratora. Poza tym nie może ulegać wątpliwości, iż zawarte przez matkę powoda ugody nie były w jakikolwiek sposób niekorzystne dla powoda. W ugodach tych przewidziano bowiem nie tylko bieżącą rentę wyrównawczą, ale także skapitalizowaną rentę wyrównawczą, określono sposób ich liczenia oraz wskazano dane, jakie przyjęto do obliczeń. Zdaniem Sądu, podpisane przez matkę powoda ugody nie naruszały zatem jego słusznego interesu.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynika, że za rozpatrywany w sprawie okres, tj. od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r., uzyskane przez powoda dochody przekroczyły hipotetyczne zarobki, jakie by w tym okresie osiągnął, gdyby nie uległ wypadkowi. Powód bowiem w ww. okresie otrzymał z ZUS z tytułu renty wypadkowej łącznie kwotę 165.939,75 zł netto, a z tytułu dodatku pielęgnacyjnego – kwotę 7.913,66 zł netto. Strona pozwana w okresie powyższym z tytułu renty wyrównawczej (bieżącej i skapitalizowanej) wypłaciła powodowi łącznie kwotę 95.040 zł, a z tytułu deputatu węglowego – kwotę 6.490,57 zł. Łącznie zatem ze wszystkich ww. tytułów powód w ww. spornym okresie uzyskał dochód netto w wysokości 275.383,98 zł (k. 609-610). Zarobki zaś trzech pracowników porównywalnych, zatrudnionych na stanowiskach górnik –operatora samojezdnych maszyn górniczych przodkowych pod ziemią wraz z nagrodami w ww. okresie wyniosły 267.600,76 zł netto. A zatem, jak z powyższego wynika, dochód netto powoda z ww. okresu przekroczył hipotetyczne zarobki, jakie by osiągnął, gdyby nie uległ wypadkowi i nadal pracował u strony pozwanej. Podkreślenia przy tym wymaga, że do wyliczenia hipotetycznych zarobków powoda strona pozwana przyjęła wynagrodzenia dwóch pracowników z 12-stą stawką zaszeregowania, a więc stawką wyższą niż miał powód, oraz jednego pracownika ze stawką zaszeregowania taką samą jak powód, tj. ze stawką 11-stą. Wyliczenie powyższe nie odbyło się więc z jakimkolwiek pokrzywdzeniem powoda. Nie ma przy tym żadnych przyczyn, by uwzględniać do tych wyliczeń wynagrodzenia pracowników z jeszcze wyższą niż 12-sta stawką zaszeregowania, nie ma bowiem żadnych powodów by przyjmować, że R. M. po ukończeniu studiów na Akademii (...) w K. awansowałby (automatycznie) u strony pozwanej.

Powód okoliczności tej – pomimo spoczywania na nim ciężaru dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. – nie udowodnił (nie przedstawiono nawet na te okoliczności żadnych wniosków dowodowych).

Przede wszystkim podkreślić należy, że powód studiów tych nie ukończył. Zaprzestał ich kontynuowania w 2002 r. i przez okres 8 lat ich nie podjął. Okoliczność zaś, że w 2010 r. tuż przed wypadkiem miał takie plany nie oznacza, że plany te by zrealizował. A nawet gdyby ww. studia ukończył, to –jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków –pracowników strony pozwanej- nie ma żadnej pewności, że awansowałby, ponieważ w pozwanym zakładzie pracy nie ma automatycznego awansu w związku z ukończonymi studiami.

Wobec zatem niewykazania przez powoda, że w spornym okresie osiągnąłby wyższe zarobki niż wynikające z wyliczeń strony pozwanej (k. 609), jego roszczenie o rentę wyrównawczą z tytułu utraconych dochodów za okres od 12 września 2010 r. do 31 stycznia 2014 r. w kwocie 6.233,55 zł wraz z odsetkami podlegało oddaleniu jako niezasadne (pkt II wyroku).

Nie należy przy tym tracić z pola widzenia faktu, że powód w dalszym ciągu otrzymuje od strony pozwanej bieżącą rentę wyrównawczą, która do 30 kwietnia 2015 r. wynosiła 450 zł netto miesięcznie, a od 1 maja 2015 r. – 550 zł netto miesięcznie oraz jest mu wypłacana skapitalizowana renta wyrównawcza. Z tych tytułów strona pozwana wypłaciła powodowi:

- za okres od 1 lutego 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. – kwotę 33.510 zł netto (+ deputat węglowy w wys. 2.523,79 zł netto),

- za okres od 1 maja 2015 r. do 31 stycznia 2017 r. – kwotę 61.300 zł netto (k. 887-888).

Na bieżąco też powód otrzymuje rentę wypadkową z ZUS, której wysokość w czerwcu 2014 r. wynosiła ok. 4.300 zł netto i dodatek pielęgnacyjny w wys. ok. 210 zł netto miesięcznie.

Częściowo zasadne okazało się żądanie powoda zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji, dojazdów oraz specjalnej diety powoda za okres od marca 2010 r. do czerwca 2017 r.

W myśl art. 444 § 1 k.c. –w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że powodowi należy się zwrot poniesionych przez niego kosztów leczenia (kosztów odpłatnych wizyt lekarskich i badań, kosztów zakupu lekarstw), kosztów rehabilitacji (turnusów rehabilitacyjnych, sprzętu rehabilitacyjnego), kosztów dojazdów (do wszystkich placówek medycznych celem leczenia i rehabilitacji, na wizyty lekarskie i badania) oraz kosztów stosowania specjalnej diety i suplementów diety. Ustaleniu polegała tylko kwota tych kosztów. Z uwagi na fakt, iż powód nie dysponował wszystkimi rachunkami z okresu leczenia i rehabilitacji, a co do niektórych kosztów (np. w zakresie kosztów dojazdów czy specjalnej diety) przedstawiał jedynie oświadczenia, Sąd uznał, że przy ustalaniu ww. kosztów –z uwagi na niemożność ich dokładnego wyliczenia– niezbędne będzie zastosowanie art. 322 k.p.c., w myśl którego – jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Powód początkowo z powyższego tytułu dochodził kwoty 61.853,50 zł, po czym w ostatnim piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. rozszerzył to żądanie do kwoty 119.683,45 zł. W związku z tym, że z materiału dowodowego nin. sprawy, w szczególności z opinii biegłych sądowych neurologa, ortopedy i internisty (k. 680), wynika, że nie ma podstaw do kwestionowania wydatków wynikających z przedstawionych przez powoda rachunków, Sąd zliczył wydatki powoda wynikające z faktur VAT i rachunków i ustalił, że w roku 2010 powód na leczenie i rehabilitację wydatkował kwotę rzędu 1.685 zł, w roku 2011 – kwotę rzędu 2.093 zł, w roku 2012 – kwotę 6.550 zł, w roku 2014 – kwotę 2.528 zł, w roku 2015 – kwotę 330 zł, w roku 2016 – kwotę 1.752 zł, a w roku 2017 – kwotę 246 zł, łącznie za te lata – kwotę 15.184 zł.

Ustalając koszty wydatkowane przez powoda na dojazdy do placówek medycznych, na wizyty lekarskie i badania Sąd uznał, że do ustalenia tych kosztów nie są wystarczające przedstawione przez powoda faktury i paragony na zakup paliwa. Nie jest bowiem możliwe ustalenie, czy wynikające z tych faktur i paragonów ilości paliwa faktycznie spożytkowane zostały na potrzeby powoda. Za miarodajny w tym zakresie Sąd uznał natomiast dowód z zeznań matki powoda T. M. (2), w których wymieniona konsekwentnie twierdziła, że w związku z koniecznością dojazdów do placówek medycznych, w których przebywał powód, a następnie jego wożenia na wizyty lekarskie i do placówek, w których odbywał rehabilitacje, rocznie pokonuje samochodem ok. 10.000 km, miesięcznie – ok. 1.000 km (k. 594, 939v). Biorąc to pod uwagę oraz fakt średniej ceny paliwa w okresie od 2010 r. do 2017 r. na poziomie ok. 4,40 zł za 1 litr oraz średnie spalanie auta na poziomie 7 litrów na 100 km –jak podał powód w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. (k. 900-901v)– Sąd ustalił, że powód w okresie od marca 2010 r. do czerwca 2017 r. (przez 7 lat i 4 miesiące) wydatkował na dojazdy kwotę rzędu 22.000 zł ($4,40 \text{ zł} \times 7/100 \text{ km} = 30 \text{ zł}$ za przejechane 100 km, czyli rocznie = $3.000 \text{ zł} \times 7 \text{ lat i } 4 \text{ miesiące}$).

Na specjalną dietę zaś powód –zdaniem Sądu– wydatkował kwotę 34.000 zł. Koszt takiej diety –zgodnie z tym, co zawarł powód w piśmie z dnia 29 czerwca 2017 r.– to kwota rzędu 500 zł miesięcznie. Sąd przyjął, iż jest to kwota realna i w pełni odpowiadająca potrzebom powoda z ww. tytułu. Ograniczył jednak okres, przez który powód wymagał takiej specjalnej diety, do okresu kwiecień 2010 r. – listopad 2015 r., mając na uwadze stanowisko biegłych sądowych z

zakresu neurologii, ortopedii i interny w tym zakresie. Ww. biegli uznali bowiem, że faktycznie w okresie bezpośrednio po wypadku powód wymagał diety półpłynnej i podawania posiłków przez zgłębnik gastrostomijny, zaś po zakończeniu hospitalizacji konieczność zbilansowanej diety wynikała z konieczności redukcji wagi i unikania pogłębiania nadwagi. Biegli nie znaleźli podstaw do negocjowania bądź kwestionowania kosztów stosowanej przez powoda diety. W ich ocenie jednak powód obecnie (tj. od grudnia 2015 r.) nie wymaga już stosowania specjalnej diety powodującej ponoszenie ponad normalnych kosztów (k. 680). Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż powodowi z tytułu poniesionych kosztów specjalnej diety należy się kwota 34.000 zł, odpowiadająca miesięcznej wartości diety (500 zł) pomnożonej przez ilość miesięcy, przez jakie uzasadnione było jej stosowanie (tj. 68 miesięcy).

Z tytułu zaś poniesionych kosztów zakupu lekarstw Sąd uznał, iż zasadnym będzie przyznanie powodowi kwoty 8.700 zł za okres od kwietnia 2010 r. do czerwca 2017 r. (87 miesięcy), średnio po 100 zł miesięcznie. O ile na początku leczenia koszty zakupu lekarstw miesięcznie mogły być nieco wyższe, o tyle w latach późniejszych (2015 – 2017) ww. uśrednionej kwoty z pewnością nie przekraczały. Z powodu jednak niemożliwości dokładnego ustalenia wysokości ww. kosztów, w ocenie Sądu, w pełni zasadnym było sięgnięcie do dyspozycji powołanego wyżej art. 322 k.p.c.

Sumując, Sąd uznał, że z tytułu poniesionych przez powoda kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, zakupu lekarstw, diety i suplementów diety oraz dojazdów do placówek medycznych powodowi należy się łączna kwota 79.884 zł (15.184 zł + 22.000 zł + 34.000 zł + 8.700 zł). Pomniejszając ww. kwotę o stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku (20%) Sąd z ww. tytułu zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 63.907 zł (pkt I ppkt 2 wyroku), z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 61.853,50 zł (wysokość żądania z pozwu) od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do 30 czerwca 2017 r., zaś od kwoty 63.907 zł – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych i odsetkach za opóźnienie od ww. kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej nowelą z dnia 9 października 2015 r. – Dz.U. z 2015 r. poz. 1830 oraz w brzmieniu po tej zmianie) w zw. z art. 300 k.p. Roszczenie powoda przenoszące zasądzoną w pkt I ppkt 2 wyroku kwotę kosztów leczenia, rehabilitacji, dojazdów i specjalnej diety – jako wygórowane – podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

Uwzględnieniu natomiast (w przeważającej mierze) podlegało roszczenie powoda o wyłożenie przez stronę pozwaną sumy pieniężnej potrzebnej na zakup samochodu przeznaczanego do przewozu osób niepełnosprawnych. Specyfikację wraz kosztorysem takiego pojazdu powód przedłożył do akt na k. 306-307. Koszt zakupu takiego samochodu marki (...) wraz z niezbędnym wyposażeniem to kwota rzędu 102.734,52 zł.

W wyroku z dnia 14 maja 1997 r. (II UKN 113/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 121) Sąd Najwyższy uznał, że nawet jeśli uszkodzenia ciała, jakich doznał poszkodowany, nie wymagają bezwzględnie przemieszczania się za pomocą samochodu, spowodowane w wyniku wypadku schorzenia narządu ruchu uzasadniają uznanie kosztów pojazdu za szkodę. W innym orzeczeniu (wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, Legalis) Sąd Ten wskazał, że jeżeli poszkodowany posiada samochód, ale uszkodzenia ciała powodują, że korzystanie z niego staje się utrudnione, odszkodowanie obejmuje koszty dostosowania pojazdu do potrzeb poszkodowanego albo zakup nowego pojazdu, bardziej komfortowego dla osób niepełnosprawnych.

W ocenie Sądu, stan narządu ruchu powoda w pełni uzasadnia przyznanie mu odpowiedniej kwoty na zakup pojazdu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, ofertę którego (w żaden sposób niezakwestionowaną przez pozwanego) powód przedstawił do akt nin. sprawy. Jak wskazali bowiem biegli sądowi z zakresu neurologii, ortopedii i interny, utrwaloną pozostałością po wypadku – pomimo intensywnego leczenia i rehabilitacji powoda – jest spastyczny niedowład prawokończynowy, znaczny w zakresie prawej kończyny górnej i mierny w zakresie prawej kończyny dolnej oraz afazja mieszana, głównie motoryczna. Powód jest w praktyce jednoręczny. Ma trudności lokomocyjne, chód jest upośledzony, odbywa się przy użyciu kuli łokciowej. Taki stan – zdaniem Sądu – uzasadnia korzystanie do przemieszczania się z samochodu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej, a funkcji tych nie spełnia samochód, którym powód był dotychczas wożony na leczenie i rehabilitację (vide: k. 800-803).

Skutkiem powyższego uznania było zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej 82.195 zł tytułem kwoty niezbędnej do zakupu samochodu (pkt I ppkt 3 wyroku). Ww. kwota jest wynikiem pomniejszenia kosztu zakupu pojazdu (102.734,52 zł) o przyczynienie się powoda do wypadku (20%). O odsetkach ustawowych i odsetkach za opóźnienie od ww. kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej nowelą z dnia 9 października 2015 r. –Dz.U. z 2015 r. poz. 1830 oraz w brzmieniu po tej zmianie) w zw. z art. 300 k.p. Odsetki ustawowe zasądzone zostały od dnia 4 lutego 2014 r., albowiem od tej daty strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem ww. żądania powoda, które powód wyraził już w wezwaniu do zapłaty z dnia 23 stycznia 2014 r. Roszczenie dalej idące w powyższym zakresie - jako niezasadne - podlegało oddaleniu.

Przedmiotem rozpoznania w nin. sprawie objęte było również roszczenie powoda o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb oraz o rentę z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość (podstawa prawna - art. 444 § 2 k.c.).

Renta z tytułu zwiększonych potrzeb ma na celu wynagrodzenie szkody polegającej na konieczności pokrywania stałych wydatków, wyższych kosztów utrzymania w porównaniu ze stanem, jaki istniał przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Za wydatki uzasadniające przyznanie renty uznaje się m.in. ponoszone stałe koszty leczenia, specjalnej opieki pielęgniarstwa czy lekarskiej, konieczność ponoszenia kosztów stałych zabiegów rehabilitacyjnych, specjalnego odżywiania, korzystania ze środków komunikacji. Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem dla uznania zasadności roszczenia o ww. rentę wystarczy, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, które są następstwem czynu wyrządzającego szkodę. W przypadku renty z tytułu zwiększonych wydatków sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może się kierować wskazaniami z art. 322 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 83/98, niepubl.).

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie powód wykazał, że na skutek wypadku z dnia 13 marca 2010 r. zwiększyły się jego potrzeby, które związane są w szczególności z koniecznością sprawowania nad nim opieki przez osobę trzecią, którą w tym przypadku jest matka powoda, choć nie tylko. Powód bowiem – w celu zapobieżenia szybszemu niż u zdrowego człowieka pogarszaniu się jego stanu zdrowia – cały czas zmuszony jest korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, z wizyt u lekarzy oraz przyjmować zalecone leki i nie wszystkie te wydatki są możliwe do sfinansowania ze środków NFZ czy PFRON. Powód wyliczył (w ostatnim piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r.), że skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 13 marca 2010 r. do 29 czerwca 2017 r. winna wynosić 157.476 zł, a renta bieżąca winna odpowiadać kwocie 3.880 zł. Sąd w zasadzie z ww. wyliczeniami powoda się zgadza, za wyjątkiem wysokości renty bieżącej, o czym poniżej.

Zasadne – zdaniem Sądu – jest uznanie, że powód w okresie od dnia wypadku, tj. 13 marca 2010 r., do dnia 21 września 2010 r. (tj. przez czas jego pobytu w kolejnych szpitalach), oprócz opieki, którą standardowo zapewniają pracownicy szpitalni, potrzebował opieki ze strony matki w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Obecność matki w tym czasie była tym bardziej uzasadniona, że powód był pacjentem leżącym, wymagającym karmienia i pomocy przy wszystkich czynnościach higienicznych. Do tego dodać należy -jakże ważne w tym okresie- wsparcie psychiczne ze strony bliskiej osoby, które powodowi niewątpliwie zapewniała właśnie matka i dlatego Sąd nie ma wątpliwości, że jej obecność przy powodzie w wymiarze 4 godzin dziennie była uzasadniona. Koszt takiej opieki ocenić należało na kwotę 9.216 zł (192 dni x 4 godziny dziennie x 12 zł). W późniejszym zaś okresie, tj. gdy powód został wypisany do domu i rozpoczął rehabilitację, tj. między 22 września 2010 r. a 29 czerwca 2017 r., wymiar tej opieki ocenić należało na 5 godzin dziennie, co pozostaje też w zgodzie z twierdzeniami powoda, w szczególności z pisma z dnia 29 czerwca 2017 r. Z powyższego tytułu koszty opieki wyniosły 148.260 zł (2.471 dni x 5 godzin dziennie x 12 zł). Sąd za udowodnioną i prawidłową przyjął przy tym wskazaną przez powoda stawkę za 1 godzinę opieki w wysokości 12 zł dziennie. Stawka ta nie została zawyżona, biorąc pod uwagę stawki czynności opiekuńczych wykonywanych przez pielęgniarki środowiskowe w regionie, w którym mieszka powód. W związku z tym, że biegli sądowi neurolog, ortopeda i internista ocenili, że powód aktualnie wymaga opieki osoby trzeciej przez 8 godzin dziennie (k. 679), Sąd uznał, że w związku z takimi zwiększonymi potrzebami powód zmuszony jest ponosić koszt rzędu 2.880 zł miesięcznie (8 godzin dziennie x 30 dni x 12 zł). Do tego dochodzi koszt dojazdów do placówek medycznych, w których powód korzysta z wizyt lekarskich i w których poddawany jest rehabilitacji – rzędu 250 zł miesięcznie (przy rocznym koszcie

wynoszącym ok. 3.000 zł) oraz koszt zakupu lekarstw – rzędu 100 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu, co w swej opinii potwierdzi również ww. biegli sądowi, powód nie wymaga już stosowania specjalnej diety (która była niezbędna w szczególności w okresie bezpośrednio po wypadku, jak i w okresie do końca listopada 2015 r. – z uwagi na potrzebę utrzymania odpowiedniej wagi przez powoda, by uzyskać jak najlepszy efekt rehabilitacyjny). Wobec ustalenia, iż aktualnie powód takiej specjalnej diety nie wymaga, jak też – w ocenie biegłych sądowych – odbywana przez niego aktualnie rehabilitacja nie powinna takich dodatkowych kosztów powodować (k. 680), Sąd oszacował jego zwiększone miesięczne potrzeby na kwotę 3.230 zł (2.880 zł + 250 zł + 100 zł), a nie – jak domagał się tego powód – na kwotę 3.880 zł. Po uwzględnieniu zaś 20% stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, Sąd zasądził na jego rzecz w pkt I ppkt 4 rentę skapitalizowaną z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie od marca 2010 r. do czerwca 2017 r. w łącznej wysokości 125.980 zł (9.216 zł + 148.260 zł = 156.476 zł – 20 %). O odsetkach ustawowych od ww. kwoty Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej nowelą z dnia 9 października 2015 r. – Dz.U. z 2015 r. poz. 1830 oraz w brzmieniu po tej zmianie) w zw. z art. 300 k.p. Odsetki ustawowe zasądzone zostały od kwoty 116.196 zł od 17 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. a odsetki za opóźnienie od tej kwoty od 1 stycznia 2016 r. do 30 czerwca 2017 r., natomiast od kwoty 125.980 zł zasądzone zostały odsetki za opóźnienie od 1 lipca 2017 r. do dnia zapłaty – wszystkie odsetki zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie procesowym powoda z dnia 29 czerwca 2017 r. O bieżącej rencie z tytułu zwiększonych potrzeb, poczynając od dnia 1 lipca 2017 r., Sąd orzekł w pkt I ppkt 5, również pomniejszając kwotę tej renty o przyczynienie się powoda do wypadku (3.230 zł – 20% = 2.584 zł). Roszczenie dalej idące w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Powód zażądał nadto renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w kwocie 6.500 zł miesięcznie, poczynając od 1 czerwca 2014 r. Rentę taką przewiduje przepis art. 444 § 2 k.c. Renta ta obejmuje utratę wszelkich korzyści majątkowych, jakie poszkodowany (powód) mógłby osiągnąć przy pełnej sprawności organizmu, a których osiągnięcie stało się wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia niemożliwe. Zgodnie z doktryną, przesłanka ta musi być wykładana szeroko, obejmując również takie sytuacje, gdy uszkodzenie ciała połączone z rozstrojem zdrowia, pociąga za sobą ogólne pogorszenie się szans życiowych poszkodowanego we wszystkich sferach majątkowych, np. poprzez niemożność pracy w wybranym przez siebie zawodzie czy utraty lepszych zarobków w przypadku podwyższenia kwalifikacji (por. M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 2002, s. 1025). W rzeczywistości chodzi tu o ogólne pogorszenie szans życiowych poszkodowanego, które często nie mieszczą się ani w sytuacji określanej jako utrata zdolności do pracy czy zwiększenie się potrzeb poszkodowanego.

Powód w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę stał się kaleką, podczas gdy jego droga życiowa była otwarta. W chwili wypadku miał 34 lata i plany na przyszłość, zarówno zawodowe, jak i osobiste. Wypadek uniemożliwił mu nie tylko wykonywanie pracy w dotychczasowym zawodzie (górnika), ale także uprawianie sportu i wykonywanie ulubionych czynności związanych z hodowlą koni i prowadzeniem zajęć hipoterapii. Próby nie przetrwał jego związek z kobietą. Powód nie zrealizował też swoich planów związanych z kształceniem. Jego widoki na powodzenie w przyszłości, zarówno w życiu osobistym (związane przede wszystkim ze stworzeniem nowego związku i założeniem rodziny), jak i zawodowe (kontynuowanie zatrudnienia i realizowanie pasji życiowej związanej z końmi, dokończenie studiów) uległy znacznemu zmniejszeniu. Dlatego zasadne jest, zdaniem Sądu, żądanie zasądzenia poszkodowanemu od strony pozwanej renty uzupełniającej z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w wysokości 3.000 zł miesięcznie, co po pomniejszeniu o przyczynienie powoda, daje kwotę 2.400 zł miesięcznie (pkt I ppkt 6 wyroku). Dalej idące żądanie powoda w tym zakresie Sąd uznał za wygórowane i tym samym niezasadne.

Oddaleniu podlegało także żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 12 kwietnia 1970 r. (III PZP 34/69, OSNCP 1970 nr 12 poz. 217), zasądzenie określonego świadczenia z art. 444 § 1 i 2 k.c. czy art. 445 k.c. nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mające powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, a podstawą prawną powyższego jest art. 189 k.p.c. Ustalenie takie uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na

złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Na skutek ingerencji ustawodawcy, na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) wprowadzono do kodeksu cywilnego art. 442(1). Zgodnie z jego § 3, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wcześniej okres przedawnienia wynosił 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jak widać więc, ewentualne dalsze roszczenia powoda nie są zagrożone przedawnieniem, co eliminuje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość na tej podstawie. Sądowi znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09, Lex nr 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wskazywane jednak przez Sąd Najwyższy w tym judykacie same ewentualne trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie od tego, czy powód dysponowałaby bądź nie dysponowałaby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana przez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powód obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale też związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwana. Samą zaś zasadę odpowiedzialności pozwanej przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowości wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawa w drodze powództwa o świadczenie (tak: SN w wyroku z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex nr 391789). Powód od początku leczenia skutków wypadku przy pracy ma zgromadzoną kompletną dokumentację medyczną, dlatego Sąd nie dostrzega powodów, aby na dalszym etapie leczenia, w razie ewentualnego ujawnienia się nowych schorzeń, miał trudności ze zgromadzeniem takiej dokumentacji, a co za tym idzie z trudnościami dowodowymi, zwłaszcza, że w chwili obecnej placówki medyczne przechowują dokumentację niejednokrotnie także w postaci elektronicznej. Powyższe powoduje, że Sąd nie dopatrył się istnienia interesu prawnego po stronie powoda w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) oraz w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5 i w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 490) i w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 5 i w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się: opłata od pozwu, koszty wynagrodzenia opiniujących w nin. sprawie biegłych sądowych oraz wynagrodzenia pełnomocników reprezentujących każdą ze stron procesu. Początkowo w.p.s. w niniejszej sprawie wynosił 1.335,822,00 zł. Po ostatecznym rozszerzeniu powództwa w piśmie z dnia 29 czerwca 2017 r. w.p.s. wyniósł 1.510.687,00 zł. Powód tytułem ww. opłaty uiścił kwotę 3.000 zł, w pozostałym zakresie został zwolniony od kosztów sądowych. Pozostała do zapłaty należna opłata od pozwu wyniosła 72.536 zł (1.510.687 zł x 5% minus 3.000 zł). Koszty wynagrodzeń wszystkich opiniujących w sprawie biegłych sądowych zamknęły się kwotą 3.910,84 zł.

Powód wygrał niniejszą sprawę: w zakresie zadośćuczynienia – 280.000 zł, w zakresie kosztów leczenia, rehabilitacji, dojazdów i specjalnej diety – 63.907 zł, w zakresie kwoty niezbędnej do zakupu samochodu – 82.195 zł, w zakresie skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb – 125.980 zł, w zakresie bieżącej renty z tytułu zwiększonych potrzeb – 31.008 zł (2.584 zł x 12 miesięcy) i w zakresie bieżącej renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość – 28.800 zł (2.400 zł x 12 miesięcy) – łącznie w wys. 611.890 zł, co -przy w.p.s. wynoszącym 1.510.687

zł- daje mu wygraną w 40%. Skutkiem powyższego, Sąd zobowiązał stronę pozwaną do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa (tut. Sądu) nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie, w jakim przegrała nin. sprawę, tj. w kwocie 30.578,73 zł (40% z kwoty 76.446,84 zł, na którą złożyły się: brakująca opłata od pozwu w kwocie 72.536 zł oraz nieuiszczone wydatki w kwocie 3.910,84 zł). W pozostałym zakresie niepokryte koszty sądowe Sąd zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Rozliczając koszty procesu, w tym zastępstwa procesowego poniesione przez strony, Sąd miał na uwadze zarówno charakter i zawłość niniejszej sprawy, jak i nakład pracy każdego z pełnomocników, dlatego uznał, że stronom należy się dwukrotność stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocników wynikającej z powołanych wyżej regulacji prawnych, tj. 7.200 zł zamiast 3.600 zł (50% ze stawki z § 6 pkt 7). W rozpoznawanej sprawie powód poniósł koszty procesu w wysokości 10.200 zł (3.000 zł opłaty od pozwu i 7.200 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika), a strona pozwana – koszty w wysokości 7.200 zł (z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika). Biorąc pod uwagę zakres, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała niniejszy proces oraz dokonując wzajemnej kompensacji tych kosztów od powoda na rzecz strony pozwanej zasądzić należało kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ($60\% \text{ z } 7.200 = 4.320 \text{ zł}$ minus $40\% \text{ z } 10.200 \text{ zł}$, czyli 4.080 zł).